

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zastępcza ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dziennikowych. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.



| Prenumerata miejscowa: |       |
|------------------------|-------|
| rocznie                | 60— K |
| półrocznie             | 30— " |
| kwartalnie             | 15— " |
| miesięcznie            | 5— "  |

| Prenumerata zamiejscowa: |       |
|--------------------------|-------|
| rocznie                  | 72— K |
| półrocznie               | 36— " |
| kwartalnie               | 18— " |
| miesięcznie              | 6— "  |

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej”, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 24 K. Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać na ręce redaktora „Przewodnika” Adama Krechowickiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piątro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal. Nadesłane po 1 kor., kronika 150 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej. Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Ogłoszenia lezbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 3.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### Ustawa

z dnia 26 marca 1919 r. Dz. p. P. P. L. 246 w przedmiocie wstrzymania biegu przedawnienia niektórych roszczeń na obszarze byłego zaboru austriackiego.

#### Art. 1.

Czasu od dnia 1 listopada 1918 r. do dnia 30 czerwca 1920 r. włącznie nie wlicza się do czasokresu trzechletniego przedawnienia roszczeń wymienionych w §§ 1480, 1486 i 1489 ust. cyw., jeżeli ten czasokres upływa w czasie wyżej oznaczonym.

#### Art. 2.

Odsetki i inne powrotne należności uboczne, które w dniu 1 listopada 1918 r. nie należały ponad trzy lata, mają w egzekucyjnym postępowaniu sprzedaznym majątku ruchomego równe pierwszeństwo z kapitałem lub prawem poboru, jeżeli sprzedaż przymusowa będzie dokonana przed dniem 1 lipca 1920 r. (§§ 286, 216 ust. 2 ord. egz.)

#### Art. 3.

Postanowienia art. 1 i 2 nie mają zastosowania w sprawach, które zostały przez sąd prawomocnie rozstrzygnięte lub ugodą zakończone.

#### Art. 4.

Ustawa niniejsza obowiązuje na obszarze byłego zaboru austriackiego.

#### Art. 5.

Pozporządzenie Tymczasowego Komitetu Rządzącego z daty Lwów, 17 stycznia

1919 r., ogłoszone w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 23 stycznia 1919 r. znosi się.

#### Art. 6.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi sprawiedliwości.

Marszałek:  
*Trampczyński.*

Prezydent Ministrów:  
*I. J. Paderewski.*

Minister sprawiedliwości:  
*Supiński.*

Lwów 15 kwietnia 1919.

## Zajścia w Pińsku.

Wyjaśnienia złożone w Sejmie przez P. Ministra gen. *Łęśniewskiego*, na posiedzeniu Izby dnia 10 b. m.

Jak już donieśliśmy, na posiedzeniu Sejmu w dn. 11 b. m. Marszałek odczytał interpelację posła *Pryłuckiego* w sprawie znanych zajść w Pińsku, poczem oddał głos P. Ministrowi spraw wojskowych, który oświadczył, iż pragnie niezwłocznie odpowiedzieć na interpelację.

Minister generał *Łęśniewski*: Panowie posłowie *Pryłucki* i towarzysze wnieśli na posiedzeniu Sejmu ustawodawczego w d. 6 kwietnia r. b. interpelację w sprawie zajść w Pińsku w d. 5 kwietnia.

Na tę interpelację mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Miasto Pińsk, oswobodzone niedawno przez wojska polskie od najazdu bolszewickiego, leży na terenie wojennym. Na linii bojowej. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uczynił wszystko, co leżało w jego mocy, aby przyjść z pomocą ludności Pińska.

Wysłano tam znaczną liczbę wagonów z żywnością, wyjechała tam misya żywnościowa i sanitarna, mimo tego część ludności żydowskiej odnosiła się nawet do misji żywnościowej niechętnie, gdyż oddawane przez nią po niskiej cenie towary, wywołały spadek cen towarów miejscowych i utrudniały paskarstwo.

Po odparciu wojska bolszewickiego, pozostało jeszcze wielu bolszewików poza naszym frontem, stosunki zaś miejscowe nie pozwalały na zupełne oczyszczenie całego terenu z oddziałków uzbrojonych i agitatorów, którzy przekradali się raz po raz przez front, przywożąc z tamtej strony materiały agitacyjne i pieniądze. Na porządku dziennym było przecinanie linii telefonicznej, przerywanie połączeń kolejowych, mimo nakazu oddania broni strzelano z okien do żołnierzy. Zadaniem tej zorganizowanej działalności było wywołanie zbrojnego powstania w Pińsku, do czego przyznali się żydowski mieszkający Pińska wobec delegata amerykańskiej misji sanitarnej, p. E. Fronczaka.

Dzień zbrojnego powstania wybrany był przez organizację bolszewicką bardzo szczęśliwie. Z początkiem kwietnia wymaszcerowała bowiem znaczna część załogi z Pińska, celem oczyszczenia z band bolszewickich terenu na wschód od miasta, pozostawiając tylko nieliczną załogę na miejscu.

O tem byli bolszewicy doskonale poinformowani i starali się poznać poszczególne polskie oddziały, co się im w jednym wypadku udało, a mianowicie oddział pułkownika *Zameczka*, otoczony przez bandy bolszewickie, poniósł znaczne straty, sam zaś komendant jego zginął. To dodało otuchy

pozostałym w Pińsku bolszewikom i sympatyzuującym z nimi pewnym strom żydowskim.

W sobotę przed południem 6 kwietnia r. b. odbyło się zebranie tajne organizacyi bolszewickiej, mimo rozlegionego na rogach ulic zakazu odbywania jakichkolwiek zebrania i ogłoszeń o sądach doradczych. Po południu tego samego dnia zebrało się około stu komunistów przy ulicy Kupieckiej w domu nr. 72.

Mała czerwona wstążeczka pod kłapą surduta była umówionym znakiem, który dawał prawo wstępu na zebranie.

Komendant Pińska, major *Euczyński*, ostrzeżony przez żyda, żołnierza armii polskiej, że na zebraniu tem omawiane będą szczegóły rozbrojenia i wymordowania załogi w Pińsku w nocy z 5 na 6 kwietnia, wysłał tam oddział z kilku żołnierzy.

Uczestnicy zebrania przywitani żołnierzami tych strażami rewolwerowymi. Od strażników tych dwóch żołnierzy zostało rannych, z których jeden po kilku godzinach zmarł.

Na ogłosz strażalok przyszła pomoc. Aresztowano około 80 osób i odprowadzono je do dowództwa miasta.

Po drodze aresztowani darli i rzucali papiery, co potwierdzili liczni świadkowie delegatowi amerykańskiemu p. *Fronczakowi*.

Z pośród aresztowanych 80 uczestników zebrania bolszewickiego, rozstrzelano doraznie 33 osoby.

Wyjaśnienia te opieram na raporcie gen. *Listowskiego* i na zeznaniach zaprzysiężonych delegata amerykańskiego p. *Fronczaka*.

Na razie nie może Ministerstwo spraw wojskowych udzielić bliższych wyjaśnień ponad to, że do Pińska wyjechała komisya śledcza, w której biorą udział i członkowie misji amerykańskiej. Ponadto wdrożono do-

BERZY TURNAU.

39)

## MUSZKA.

Fowiesć.

(Ciąg dalszy).

Pani Anna tymczasem pojechała do Rawicza. Nie przyjęła propozycji siostry, by postać służącą z listem.

— Chciałabym zobaczyć czy tam nie zimno i czy nie ma przeciagu — mówiła — żeby Muszki nie zaziębić.

W rzeczywistości pragnęła skorzystać ze sposobności, by się przyglądać pracowni malarzkiej. Jako dziecko zaprowadził ją raz ojciec do Matejki, później malował ją *Rauchinger* w Wiedniu, była u kilku mistrzów w Rzymie, Berlinie, Paryżu — ale właśnie interesowała ją poznać warstat pracy „późniejszego” malarza, a także podyskutować jeszcze bez świadków z *Rawiczem*, którego poglądy uderzyły ją swą oryginalnością.

*Rawicz* czekał z gotowym kartonem i osobnicie otworzył drzwi. Pani Anna wyluzowała, iż „córka jest niedysponowana” i wyznaczyła na poniedziałek termin seansu. Sama poprosiła o zwiedzenie pracowni. Ze zwykłą sobie żywością i gadulstwem pokazywał *Rawicz* szkice, studia na płótnie, dał sztuczki, kartonach. Pani Anna robiła tak „fachowe” uwagi, iż *Rawicz* zapytał:

— Czy szanowna pani może sama maluje?

— Ach... tak... czasem, trochę.  
— Trzeba talent rozwijać, proszę pani.

Szkoda, by zdolność jałowiła i nie wypowiedziała się. Twórczość artystyczna, to wielki dar Boży, iskra Boża, którą trzeba rodmuchać, by zajaśniała. A skoro już pani, jak widzę, ma tyle podstawowych wiadomości malarskich, dziwię się, że nie opanowała jej święty ogień...

Pani Anna nie pragnęła mieć nie wspólnego z „ogniem” zwykłego malarza.

— Rozumiem sztukę — odrzekła — i rozumiem, jak się powinno malować. Ale sama traktuję to po dyletancku, dla zabawy. Nie odczuwam takiej gwałtownej potrzeby oddawania się malarstwu, jak ją zapewne odczuwa malarz, dla którego to jest źródłem dochodu i podstawą bytu.

— Tak, tak — gderał *Rawicz* — składając deszczulki, kartony i zwijając kawałki płótna. Kobiety w ogóle mają przeważnie o wiele słabszy popęd twórczości artystycznej niż mężczyźni. A wie pani dla czego? Bo kobieta spełnia najszybciej, najwspanialsze dzieło twórcze: rodzi i urabia duszę człowieka! To dzieło wypełnia jej życie. Już w dziewięcym wieku żyje nadzieją i myślą swą potężnej misji życiowej — jako żona i matka rozkoszuje się spełnianiem tej misji. I to jej wystarcza. My, mężczyźni, w tej dziedzinie spełniamy uboczną rolę mniej lub więcej pożytecznych pomocników tylko.

A to nam nie wystarcza. Dlatego rzuca się gwałtownie, wiesłując w łódce naszego żywota, u steru zaś stoi spokojna, w dal przyszłych pokoleń zapatrzona kobieta, żona, matka... Nas tymczasem ogarnia szal pracy, pędu, ruchu!

— Ale — mówił dalej z zapalem, rzucając rękami, niby karnodzieja — jeżeli w

kim tli się płomień twórczy, ten szczęśliwszy od tylu innych, co poca się w szarzyźnie życia. Płomień ogarnia całą istotę — pali się wewnątrz — wybucha dziełami pełnymi blasku i siły, a innych zmusza do wmyślenia się w misterium dzieła i każde czuć, kochać i płonąć i sereu każde uderzać zgodnie z uderzeniami serca tego, który dzieło stworzył. A jego skronie wieńczy *Sława*...

— *Sława!* — przerwała pani Anna. — Czyż nie jest ona matką pychy?

— Bywają wyrodne matki — odparł *Rawicz*. — Ale *sława*, do której się dąży nie dla niej samej tylko, nie dla pieniądza ani ukłonnów, lecz którą chcemy osiągnąć, by wsparłszy się na jej silnem ramieniu zdobyć posłuch, zyskać moc rządzenia sercem tysięcy, duszą tysiąca — taka *sława*, to *Prawda*, to *Świętość!*

— Tak — zgodziła się pani Anna. Wówczas *sława* jest tylko środkiem do celu, a nie celem tylko.

I umilkła. *Rawicz* zaczął szukać za papierosami.

— A niechże pani szanowna usiądzie, można służyć papierosem.

— Proszę. Czasem palę.

— Ja także tylko czasem (podkładał zapalnik i sam zapalił). Był okres, w którym się nie mogłem obejść bez papierosów — i właśnie dlatego ograniczyłem palenie. Niema nic gorszego, jak być niewolnikiem nałogu. W ten sposób człowiek osłabia najcenniejszy skarb, swoją wolną wolę.

— Palenie, to nie jest znowu taki straszny nałóg...

— Jeżeli człowieka trzyma w zależności od siebie, jest dostatecznie straszny. I kto

niepobamuje nieszkodliwych nałogów, ten ulegać będzie szkodliwym, bo sobie osłabi wolę. To tak, jak koń, co ma zerwane nogi. Mój ojciec, który stracił dziedziczny majątek, (został do gospodarowania tak przygotowany, jak ja do teologii), był jednak bardzo mądrym człowiekiem. I mówił, że koń, co się potyka na gładkiej drodze, wyrznie koźła, gdy mu przyjdzie rów przeskoczyć. Tak samo z wolą. Chce pani zobaczyć te kartony, które tam stoją odwrócone do śiany? To są akty. O te, to jeszcze wymęczone z czasów szkolnych. Ten brodaczek dobry w ruchu, ale w karnacyi za mięki, bez kości. A to mi się całkiem nie udało. To nie jest ciało, tylko drzewo i do tego polakierowane. Plastiką jest! *Prawda*? Ale nie ma dyskretnego polityku i szarych przejść jakie powoduje niewidzialny meszek, pokrywający naszą skórę. O! ten akt, proszę pani, ten mi się udał — jestem z niego dumny — bo dobył, nie tylko dlatego, że za niego dostał medal w salonie paryskim. Uważa pani te plecy? Niby gładkie, a każdy muszkuł można odczytać. Co? a koloryst? Co? I ta profitem odwróconą głowa z złotym kontrastem szyji. Co? A to jest ta sama modelka, tylko z boku. To już nie udało. Poprawiałem rysunek już po wymalowaniu i popsułem, wymęczyłem. Taka rzecz musi być machnięta odrzuci! Tanto kropnąłem w jednym posiadzeniu O, widzi pani, nawet ton płótna wyżyskany, w półcieniach — płótno nieprzykryte, a jakie światło! Co?

(C., d. n.)

chodzenia sądowe, po których ukończeniu przedstawię wysokiemu Sejmowi wyniki.

### Na tle głosów prasy.

Nasz Sejm walny odbył w piątek pierwsze posiedzenie tajne, które trwało od godz. 11 do 12:30 w nocy, dotyczyło wniosku dr. Adama i tow. w sprawie sytuacji wojennej w Galicyi wschodniej. Sejm i Naczelnik Państwa przyrzekli wydatną pomoc w walce obronnej Lwowa przeciw Ukraińcom. Walka ta trwa już pół roku, artylerzycki ogień dzień po dniu niszczy mienie i niweczy życie mieszkańców Lwowa; żaden żołnierz nie jest trzymany na froncie przez tak długi czas, jak ta lwowska ludność cywilna, znosząca bez szmerania sześć miesięcy uciążliwości wojny. Pomoc, jaka nadchodzi, słusznie zauważa krakowski *Ilustr. Kurjer Codzienny*, zakrawa na amatorskie ratowanie tonącego; rzuca mu się sznur ratowniczy w postaci droższej akcyi wywołującej, a kiedy topielec zdoła pochwytać kilka haustów powietrza, pomoce skąbnie. — „Rana Lwowa — pisze ten dziennik — jak była otwarta, tak nie tylko jest dalej otwarta, ale nawet rozdziera się coraz szerzej i krwawiej. Cały świat patrzy na nas, a my wykazujemy, jak nie umiemy prowadzić operacyi wojskowej. Z rany lwowskiej leje się krew wstydu na całą Polskę — ta krew powinna też na progach sejmowych wołać straszliwym głosem: „Czy chcecie zguby naszej?“ Ufajmy, że uchwała zapadła na piątkowym tajnym posiedzeniu Sejmu — wreszcie skutek odniesie.

Ważnym wypadkiem ostatnich jest przebieg obrad w sejmowej komisji rolnej nad reformą agrarną i doprowadzenie tam przez socjalistów chwilowego złączenia się z nimi wszystkich stronnictw chłopskich. Sukcesem swoim zapragnął p. Daszyński popisać się przed światem, zgłosił w pełnym Sejmie wniosek nagły o zniesienie dopiero niedawno przez Rząd wprowadzonego stanu wyjątkowego i wprawdzie za nagłością tego wniosku oświadczyła się większość, lecz z poprawką ks. Lutostawskiego, aby „zanim Rząd zniesie stan wyjątkowy, uszka od Sejmu uchwalenie ustawy zabezpieczającej Państwo przed wystąpieniami przeciw jego niepodległości i całości, oraz przed bandytyzmem i paskarstwem“ — odjęte zostało niezbędne żądło, jakie tkwiło w tym wniosku. Nazajutrz i w komisji rolnej okazało się, że chwilowe zespolenie się stronnictw chłopskich ze socjalistami przetrwało zaledwie jedną dobę, zrozumieli posłowie włościanscy, że Zjednoczenia ludowego (t. zw. „Blizniacy“) i członkowie Nar. Związku robotniczego, że p. Daszyńskiemu nie zależy na wyposażeniu chłopów w jak największą ilość ziemi, ale na obaleniu obecnego Rządu, który jest mu solą w oku i wprowadzeniu w Polsce jeszcze większego fermentu, wśród którego możeby się dała urzeczywistnić idea socjalistyczna: upaństwowienie ziemi, a więc zniesienie indywidualnego prawa własności, której włóścianie są największymi przeciwnikami i dla tego to dziś socjaliści zmienili nazwę upaństwowienie na „unarodowienie“ ziemi.

Na piątkowym posiedzeniu komisya rolna uchwała jedynie zasadę, że „ma być ustanowione maximum ziemi dla każdego posiadacza, jakoteż maximum ziemi folwarcznej w poszczególnych okręgach Państwa“ — oznaczenie jednak tego maximum odroczone i spodziewać się należy, że pierwotny wniosek Piastowców, broniący przez p. Dąbskiego, jako referenta, iż towar może obejmować najwyżej 200 morgów, nie uzyska większości, jako wprost zgubny dla kultury i produkcji kraju rolniczego.

Tak więc na razie przesilenie, które groziło Sejmowi i Rządowi, zostało załagodzane. Ustawa o bezpieczeństwie Państwa podczas wojny, mająca zastąpić stan wyjątkowy, będzie niewątpliwie dostateczną ochroną przeciw dążeniom komunistyczno-bolszewickim, a ostatnie zajęcia w Lublinie (wybuch prochowni i magazynu amunicyj) o ile nie okażą się wyjątkami z powodu nieostrożności, tembardziej wszystkich, dbających o całość nowo powstającego Państwa, zjednoczą około obecnego Rządu i otworzą oczy ludzonym błyskotliwymi bastiami wolnościowemi a w rzeczywistości prowadzącymi do anarchii. Jeśli państwa tak bardzo demokratyczne, jak Francya i Włochy, nie zezwalały się ograniczyć na czas wojny różnym swobodom konstytucyjnym i do dziś ich w całej pełni nie przywrócić, to i my tych ograniczeń nie mamy powodu się wstydić, zwłaszcza, że równocześnie staramy się o jak najrychlejszą poprawę doli tych warstw społecznych, które były w pewnym zaniedbanu, pochodzącym nie wyłącznie z naszej winy. Taką n. p. ustawą, jak o załatwieniu zatargów zbiorowych między pracodawcą a pracownikami rolnymi, która umożliwiła zakończenie strajku rolnego w Lubelskiem, chyba

żaden ze Sejmów w drugim miesiącu swego istnienia, nie może się poszczycić.

I w tem dążeniu ustawać nam nie wolno, jeśli pragniemy Państwo nasze uczynić państwem ładu i porządku. Środki wyjątkowe są niekiedy niezbędnymi, lecz nie na nich, ale na zadowoleniu obywateli budować można. Polska wielka własność ziemską swem zgłoszeniem dobrowolnego po cenach przedwojennych oddania półtora względnie trzech milionów morgów pod parcelacyę, okazała gotowość zaspokojenia głodu mało-rolnych i bezrolnych. Niewątpliwie, miłość Ojczyzny nakaze jej pójść w tej sprawie do najdalszych granic, choćby z widoczną własną szkodą. Rozum polityczny ujawnia się nie w działaniu dopiero pod przymusem, ale w przewidywaniu konieczności, uprzedzaniu ich i przystosowywaniu się raczej wcześniej, aniżeli za późno.

A i stronnictwo socjalistyczne, któremu zdawało się przed kilku miesiącami, że już niepodzielnie zawładnęło Polską, winno uprzytomnić sobie, że ustawicznymi usiłowaniami wprowadzenia dezorganizacyi w społeczeństwie i w wojsku, w Państwie takim, jak nasze, mało ciężarem do idei socjalistycznych, chłop bowiem jest konserwatystą, zamiast zapuścić korzenie, łatwo można być może za wroga państwowości polskiej. Niedalekiego przykładu może P. P. S. poszukać we Francyi.

Socjaliści francuscy są w tej chwili pełni oburzenia. Cottin, sprawca niedawnego zamachu na Clémenceau, został przed trzema tygodniami skazany na śmierć, strzelał bowiem do męża, który doprowadził Francję do zwycięstwa; Villain, zabójca przewodcy socjalistów Jaures'a, oskarżonego na początku wojny o dążenia pacyfistyczne, a więc antypatryotyczne, został przed kilku dniami werdyktem sędziów przysięgłych departamentu Sekwany w Paryżu uwolniony. Przecząca odpowiedź sędziów przysięgłych na wszystkie im zadane pytania nie zapadła dla tego, jakoby Villain'owi nie udowodniono zbrodni; przeciwnie, przyznał się do popełnionego czynu, uzasadniając go „poczuciem obowiązku uratowania Francyi, uwolnienia jej od potwora, który szedł z Niemcami przeciw swemu narodowi i paraliżował jego obronę“. Można wątpić, aby sędziowie przysięgli byli w możności zbadania, czy na prawdę Jaures zasługiwał na karę śmierci, powolnie orzeczoną i samowolnie wykonaną przez Villain'a — ale widocznie mieli przekonanie, choć może oparte jedynie na nieostwierdzonych faktach, że Jaures i jego towarzysze byli wrogami ojczyzny. Być może, że wyrok ten, jak powiadają dzienniki socjalistyczne, „burzączyjny“ pogięł we Francyi rozdzwięk społeczny i zaostrzył walkę polityczną, ale fakt pozostanie faktem, że odłam socjalistyczny Jaures'a, który w mniemaniu większości Francuzów utrudniał wojnę zwycięską, uznawany jest za wroga ojczyzny.

### Wypadki w Bawaryi.

Obecne wydarzenia bieżą nieraz tak szybko, że niepodobna się zorientować w jednej sytuacji, gdy ta już należy do przeszłości, a zastępuje ją inna, zupełnie nowa, nieznaną i nieoczekiwana. Bawaryja przeżywa nowe przewroty. Niezawisła partya socjalistyczna została strącona przez komunistów, którzy władzę ujęli w swe ręce. Wojsko stoi po stronie legalnego ministeryum Hoffmanna, a ludność zachowuje zupełną bierność i cierpliwie oczekuje dalszego rozwoju wypadków, które na razie mają ten skutek, że gospodarze życia kraju pogarszają z dniem każdym.

Zamachu dokonali komuniści 10 b. m. rano po uprzednich tłumnych naradach swojej partyi. Na czele Rady centralnej stanął mularz Kletz. W nocy komuniści opanowali kilkanaście stacyi policyjnych, rozbili policyę i wzięli urzędników i komisarzy jako zakładników.

Charakterystycznym jest to, że przewroty te dzieją się jedynie w Monachium, które od reszty kraju jest zupełnie odosobnione, nie połączone ani ruchem pociągów kolejowych ani komunikacyą telegraficzną czy telefoniczną. Krają pogłoski o zbliżaniu się wojsk dawnego rządu. Niemiecki minister obrony krajowej, Noske, oświadczył, że jeśli innego sposobu nie będzie, Monachium trzeba będzie zdobywać z bronią w ręku, podobnie jak Brema. Dzienniki donoszą, że nad Monachium latały aeroplany i zrzucały odezwy, w których wskazywano na odejście Monachium od reszty Bawaryi: do miasta nie będzie dostawiona żywność ani węgiel. Spodziewają się tam masowych demonstracyi przeciw „sowiecom“.

Wogóle sama idea utworzenia w Bawaryi republiki Rad jest, jak się zdaje, niepopularna. D. 11 b. m. odbyło się w Monachium zebranie robotników, należących do większości socjalistycznej, gdzie większość wypowiedziała się przeciw organizacyi wła-

dy na sposób rossyjski. Umiarkowane żywiły biorą gór.

*Lokalanzeiger* donosi, że rząd Hoffmanna zdecydował się stworzyć obronę krajową ze sfer robotniczych. Sejm bawarski zbierze się w najbliższych dniach w Bambergu. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą do Sejmu prośby o wytrwanie na stanowisku, oraz słowa uznania i zaufania.

### Ze świata.

— Paryskie dzienniki donoszą, że kwestya czesko-niemiecka ma być w tych dniach definitywnie rozstrzygnięta. Rada czterech postanowiła rozwiązać kwestyę przynależności niemieckich Czech i kraju Sudetów drogą plebisytu. Głosowanie odbędzie się pod nadzorem ententy. W tym celu udadzą się misye koalicyjne do Pragi i Brünn, aby stamtąd pokierować tą sprawą.

— *Deutsches Volksblatt* dowiaduje się, że rząd węgierski usiłuje przeszkodzić połączeniu się niemieckiej części Węgier zachodnich z Austryją. W tym celu istnieją projekty stworzenia autonomii dla niemieckich miejscowości i powołania do życia Sejmu, któryby nosił nazwę „Deutscher Bundesrat“. Autonomizacyi kraj niemiecko-węgierski byłby podzielony na trzy powiaty: Niemieckie Węgry zachodnie, 2. powiat środkowy, 3. salabska Turcya (Polna i Varanya). „Bundesrat“ obradowałby w Budapeszcie.

— Napór Węgrów na całej linii demarkacyjnej słowackiej nie ustaje. Rząd czesko-słowacki nie ma zamiaru mieszenia się do spraw wewnętrznych Węgier, jest jednak zdecydowany bronić swoich terytoryów.

— Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Do ministra Srobara przybyła onegdaj deputacya byłych posłów węgierskich i prosiła w imieniu węgierskiej partyi mieszczańskich, aby państwo czesko-słowackie zgodziło się na interwencyę i obsadziło Budapeszt, który oczekuje wojsk czeskich, jak zbawienia. Partya ta sądzi, że z zajęciem Budapesztu położyłoby się kres dalszemu rozwojowi komunizmu. Warstwy mieszczańskie przyłączyłyby się natychmiast do wojsk czesko-słowackich.

Minister dr. Srobar wyjechał do Pragi. Przed wyjazdem zwołał on posiedzenie posłów słowackich do Preszburga, celem obradowania nad ewentualnymi krokami wojennymi przeciw obecnym władcom Węgier.

— Rząd Krainy postawił pod nadzór państwowy wszystkie posiadłości ziemskie, należące do szlachty niemieckiej.

### Z krajowego Związku sędziów we Lwowie.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 13 kwietnia:

1. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia prezes zdał sprawę o wyniku interwencyi w poruczonej mu poprzednio przez wydział kwestyach. I tak:

a) Na konferencyi z prezesem sądu apel. p. Czerwinskiem wyjaśnił powody, dla których Związek wezwał kolegów z prowincyi, obecnie we Lwowie przebywających, aby zgłaszali się do służby przy tutejszych sądach. Związek pragnął tylko poprzeć w tej mierze dążenie przywyw do zapewnienia luk, które powstały wskutek zwolnienia sędziów narodowosci ruskiej.

b) Propozycyę do awansów sędziowskich częścią już zostały przedłożone Ministerstwu (V. i VI. rangi), częścią już są ułożone i będą jak najrychlej przesłane do Warszawy. Jest więc uzasadniona nadzieja, że dzięki zabiegom wydziału Związku i przy zyczliwym poparciu tut. władz naszych sędziowie doczekają się nareszcie awansów, które w innych gałęziach służby państwowej urzędnicy już znacznie wcześniej osiągnęli.

c) W sprawie przyznania dyet sędziom z prowincyi, czasowo do lwowskich sądów przydzielonym, istnieje zgodność zapatrywan wydziału i prezesa sądu apelacyjnego pod tym względem, że nie można kwestyi tej generalizować, lecz należy z jednej strony baczyć na interes Skarbu Państwa, z drugiej zaś strony liczyć się z indywidualnymi stosunkami zasobności poszczególnych sędziów.

d) Prezes stwierdził, że petycyja nasza do Ministerstwa sprawiedliwości o przyznanie sędziom jednorazowej zapomogi (podobnej tej, jaką uzyskali funkcyonaryusze pocztowi) została przez prezesa apelacyi jak najzyczliwiej i najgoręcej zaopiniowana i przedłożona Ministerstwu.

e) Usunięcie pomocników kancelaryjnych i pomocniczych woźnych narodowosci ruskiej, o ile co do niektórych jednostek okaże się požądaniem ze względu na dobro Państwa Polskiego, nie wymaga ingerencyi prezesa sądu apelacyjnego, może i winien ją zarządzić przełożony danego sądu przez wypowiedzenie posady w myśl kontraktu służbowego. Sprawozdanie powyższe przyjęło do wiadomości.

2. Na wniosek dr. Frankego uchwalono wezwać wszystkich członków wydziału kooptowanych do regularnego uczęszczania na posiedzenia, daje się bowiem spostrzedz nieusprawiedliwione absentowanie zię u niektórych kolegów.

3. Sekretarz referuje odezwy Koła sędziów w Przemyslu z dnia 3 b. m. Koło to rozpoczęło na nowo przerwane wskutek wypadków wojennych czynności, wybrało nowego prezydym i wydział, liczy obecnie 53 członków, jest więc ilościowo największym Kole lwowskiem. Na wniosek referenta powyczerpującej dyskusyi uchwalili wydział powierzyć poruszoną przez Koło przemyskie sprawę jednorazowego urzędowania, a mianowicie wysłać odpowiednie pismo do prezesa sądu apelacyjnego, jakoteż do prezesa sądu okręgowego w Przemyslu, oraz upoważnić prezesa Związku, aby osobiście poparł tę sprawę w prezydym tutejszego sądu apelacyjnego tembardziej, że Związek jeszcze przed laty energicznie domagał się wprowadzenia jednorazowego urzędowania w sądach prowincjonalnych w ogóle.

4. K. Hahn imieniem komisyi, wybranej na poprzednim posiedzeniu, przedkłada konkretne wnioski w sprawie przyjęcia z pomocą sędziom Polakom, przebywającym w zaborze ukraińskim. Po dłuższym i wszechstronnem omówieniu wszelkich w grę wchodziłych szczegółów, przyjął wydział wnioski komisyi z kilkoma dodatkami i z upoważnieniem do poczynienia wszelkich dalszych kroków u kompetentnych władz w celu jak najrychlejszego użycia ciężkiej nad wyraz doli tych kolegów naszych. Między innymi ma być wniesiony do Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie memoriał treści, przez k. Hahna zaprojektowanej. Cała akcyja ma zdążyć w trzech kierunkach, a mianowicie, by uzyskać uwolnienie aresztowanych (lub internowanych), ewentualnie umożliwić tym, którzyby tego żądali, wyjazd do Polski, pospieszyć z pomocą materyalną i wyjednać możliwą poprawę warunków życiowych, szczególnież też pod względem higienicznym. Referentowi wyrażono szczerze uznanie i podziękowanie za rychłe i odpowiednie celowi wygotowanie projektu, a zarazem postanowiono opublikować w dziennikach memoriał do Ministerstwa spraw zagranicznych w tekście, na dzisiejszem posiedzeniu uchwalonym.

5. Z inicyatywy k. Hahna i Zajęczkowskiego omawiano sytuacyę, która powstała wskutek usunięcia sędziów narodowosci ruskiej od urzędowania, zastanawiano się nad treścią odnośnego dekretu zwalnającego, zwrócono uwagę na znaczenie, jakie ma dla służby sądowej teraźniejsze zachowanie się urzędników kancelaryjnych i służby tej narodowosci, poddano też rozważaniu zapatrywanie niektórych przełożonych sądów lwowskich na charakter prawny i skutki usunięcia ze służby tych funkcyonaryuszy sądowych, którzy uchylili się od złożenia przysięgi Państwu Polskiemu. Po dłuższej ożywionej dyskusyi powzięto uchwały, mające służyć jako wskazówka dla dalszej akcyi na wypadek, gdyby zachowanie się wspomnianych funkcyonaryuszy stworzyło potrzebe obrony interesów polskiego sądownictwa.

6. Zatwierdzono przedłożony przez k. Haimana referat wyrażający opinię o kandydatach na posady sędziowskie w byłym zaborze pruskim, którzy zgłoszenie wnieśli na ręce naszego wydziału i polecono komisyi, już poprzednio wybranej, postąpienie z tym referatem w myśl powziętych już dawniej uchwał.

7. Przyjęto do wiadomości odczytaną przez k. Huta odezwy „Organizacyi umysłowo-pracujących i ich współpracowników“ w Rzeszowie, wyrażając zapatrywanie, że interes nasz nie wymaga przystąpienia do tego Towarzystwa.

8. Przyjęto do Związku 4 nowych członków.

9. Z powodu wypadającego na najbliższą niedzielę święta Wielkiej Nocy, postanowiono odbyć następnego posiedzenie wydziału w sobotę, dnia 19 kwietnia, o zwykłej porze (godz. 10 przedpołudniem).

### Ze spraw zdrowotnych miasta Lwowa.

Ostatnie posiedzenie miejskiej Rady Zdrowia pod przewodnictwem wiceprez. dr. Schleichera odbyło się przy współudziale wicepr. dr. Stahla i Obrka, szefa sanit. prof. Halbana, przewodniczącego Komisji zdrowotnej wojskowej dr. Steisinga i licznych grona członków Rady Zdrowia.

Przewodniczący powitał obecnego na tem posiedzeniu delegata Ministerstwa zdrowia publicznego dr. Brodowicza w Warszawie, który przybył do naszego miasta celem rozpatrzenia się w stosunkach sanitarnych miasta. Przedewszystkiem omówiono sprawę wodociągów w lwowskich.

Dyrektor Alexandrowicz w wyzerpującym referacie przedstawił historję zniszczenia i uruchomienia napowrót wodociągu do brostańskiego.

Dopływ wody będzie znacznie ograniczony: przed wojną potrzebował jeden mieszkaniec, licząc w to wodę do picia, do gotowania, do urządzeń sanitarnych domowych i publicznych, urządzeń przemysłowych i t. d. około 150 litrów na dobę a otrzymywał zaledwie 80-100 do litrów przy pracy 2 pomp. Obecnie przy pracy jednej pompy — gdyż druga pompa i rezerwowa zostały zniszczone — otrzyma jeszcze mniej.

Obecny inżynier wojskowy udzielił ze swojej strony różnych wyjaśnień przyczem zaznaczył, że wodociąg potrzebują kilku samochodów dla utrzymania koniecznej komunikacji z zakładem.

Sprawę oczyszczenia miasta ze śmieci przedstawił wiceprez. Obirek. Z miasta potrzeba wywieźć tygodniowo około 1000 fur śmieci, w ostatnich czasach wywożono około 200, przy wyteżeniu wszystkich sił zdołano cyfrę tę podnieść do 600 fur przy pomocy 2 autów — w ostatnim tygodniu jednak przestano wywozić śmiecie, gdyż auta poszły do aprowizacji miasta, a konie są tak osłabione, że ich do wożenia ciężkich fur ze śmieciem nie można użyć. Dla oczyszczenia miasta potrzeba prócz koni znajdujących się w mieście, przynajmniej sześciu samochodów.

Dr. Poratyński przedstawił brak środków w lwowskich aptekach, których aptekarze poza handlem paskarskim nie mogą nabyć. Szczególnie brak alkaloidów (kodeina, morfina), preparatów salicylowych bismutowych i opatrunków.

Protomedyk dr. Lachowicz objaśnił, że szpitale otrzymały onegdaj jeden wagon leków i opatrunków dla chorych szpitalnych.

Dr. Legzyński domagał się większej ilości środków dezynfekcyjnych, jak: wapno formalina i mydło krezotowe.

Delegat Ministerstwa dr. Brodowicz wysłuchałszy powyższych postulatów, przyrzekł sprawę przedstawić niezwłocznie P. Ministrowi zdrowia i zawiadomił, że niektóre sprawy są już zarządzone, jak n. p. polecono przysłać do Lwowa wapno i dwa lub trzy automobile dla celów sanitarnych.

Przewodniczący dr. Schleicher zwrócił się z gorącą prośbą o poparcie koniecznych dla zdrowia miasta postulatów, o fundusze dla zwalczania groźących miastu epidemii i o subwencję na budowę nowego wodociągu, która pociągnie za sobą wydatek 12 do 15 milionów kor.

Następnie omówiono przebieg epidemii w mieście: szkarlatyny ani dyfteryi niema zupełnie w mieście, tyfusu brzuszego i czerwonki przybywa po kilka wypadków tygodniowo, tyfus plamisty nie ustaje jednak; wiadomości z sąsiednich gmin stwierdzają krzewienie się tej choroby w sąsiedztwie miasta. Miasto musi przygotować się na epidemję tej choroby w najbliższym czasie, skoro komunikacja z prowincją będzie żywsza. Fizykat miasta wspólnie z Prezydum miasta i z władzami wojskowymi pracuje z całą energią, aby przygotować się do walki z tą epidemią.

## Związek konsumów.

Do walki z lichwą. — Potrzeba kooperatywy.

(z) Myśl utworzenia większej kooperatywy, któraby mogła zaspokoić potrzeby wszystkich istniejących konsumów, coraz szersze zatacza kręgi i coraz bliżej jest zrealizowania.

Wszystkie konsumy dziś istniejące nie domagają, nie mogą w zupełności zaspokoić potrzeb swoich członków. Wina tego nie leży w zarządzie, lecz przyczyną tego należy szukać w trudności nabywania towaru.

Wojna światowa przez przeszło 4 lat istniejąca, wyniszczyła kraj nasz, który zawsze przed wojną był w możności zaspokoić potrzeby gospodarcze swoich mieszkańców.

Wojna domowa trwająca już przeszło 5 miesięcy, stan ten jeszcze pogorszyła. Wobec tego też ludzie dobrej woli rzucili hasło łączenia się, by w ten sposób wspólnymi siłami utworzyć jedną wielką kooperatywę, któraby wyszukując rynki zbytu, nabywając w większych ilościach towar była w możności zaspokoić potrzeby wszystkich konsumów.

Myśl tę z zadowoleniem powitał prezydent miasta, przyrzekając, że popierać będzie wszelką kooperatywę, podnosząc zarząd, że inicjatywa i współpraca obywateli jest konieczna przy zakupywaniu i sprowadzaniu towaru.

Sprawę tę przedstawił także bawiącemu obecnie we Lwowie członkowi misji

amerykańskiej p. rotmistrzowi Cooperowi który się nią żywo interesował.

Celem porozumienia się co do utworzenia Związku konsumów zwołane zostało na dzień 7 kwietnia 1919 zgromadzenie istniejących we Lwowie konsumów. Jak wielkie jest zainteresowanie ogółu mieszkańców i zarządów konsumów w szczególności, tego na wymowniejszym dowodem była sala wypełniona po brzegi gośćmi przybyłymi na to zgromadzenie i ożywiona dyskusja.

Zgromadzeniu temu przewodniczył p. radca Hemerling, sprawę utworzenia Związku konsumów referował dr. Wytrwał, który w słowach przekonywujących wszystkich obecnych o konieczności zawiązania Związku konsumów, wyłuszczył powody, dla których Związek taki powstać powinien, przedstawiając obecnym ogólny zarys statutu zawiązać się mającego stowarzyszenia.

Po przedyktowaniu niektórym postanowień statutu uchwalilo zgromadzenie statut zwrócić komisji redakcyjnej celem uzupełnienia go.

Do komisji redakcyjnej wybrani zostali pp. Chrystowski, Karol Kanenberg, Krzysztofowicz, dr. Julian Landau, Neudorf Stanisław Paluchowski i Wytrwał, którym polecono w jak najkrótszym czasie statut wygotować i przedłożyć go zwołać się mającemu zgromadzeniu.

Przypuścić należy, że tak bardzo nas wszystkich obchodząca sprawa Związku konsumów już w najbliższej przyszłości urzeczywistniona zostanie.

## KRONIKA.

Lwów, 15 kwietnia 1919

### Kalendarz.

Środa, 16 kwietnia.

Rzym. kat.: Kaliksta b.

Gr. kat.: Nikity.

Słowiański: Nosisław.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 8

Zachód o godz. 6 min. 57.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 18 Cel.

— Czas letni. Z dniem 16 kwietnia 1919 wprowadza się we Lwowie czas letni. Wskutek tego na wszystkich zegarach wieżowych we Lwowie dnia 15 kwietnia 1919 o godzinie 12 w nocy posunięte zostaną wskazówki o jedną godzinę naprzód.

Obywatele m. Skawiny złożyli dla ubogich dzieci m. Lwowa 3018 kor. 40 hal.

— Przed uroczystością 3 Maja.

W sobotę po południu odbyło się w ratuszu pod egidą T. S. L. zebranie, poświęcone programowi obchodu rocznicy 3 Maja. W którym wzięli udział wybitni obywatele, reprezentanci wyższego duchowieństwa, dowódcy wojska polskiego, władz i rozmaitych towarzystw kulturalnych, oświatowych, przemysłowych, kupieckich i t. p.

Zgromadzenie zagaił wiceprezes Związku okręgowego T. S. L., proponując na przewodniczącego komitetu obchodu ks. Areybiskupa dr. Bilczewskiego, na zastępców dr. Niezabitowskiego, rektora Uniwersytetu dr. Jurasza, rektora Politechniki dr. Godlewskiego, naczelnego dowódcę dywizji lwowskiej gen. Jędrzejewskiego i prezydenta Neumanna, na sekretarza zaś dr. Gubrynowicza.

Propozycję tę przyjął przez aklamację. Ks. Areybiskup Bilczewski, obejmując przewodnictwo, wygłosił przemówienie, w którym podniósł wysoką doniosłość godnego uczczenia w wolnej Polsce święta 3 Maja. Po mowie ks. Areybiskupa Bilczewskiego, odczytano list gen. Jędrzejewskiego, który oświadcza, że przyjmuje godność w prezydium, ale nie mogąc z powodu swoich prac brać czynnego udziału, deleguje w zastępstwie pułk. bryg. Strzeleckiego i że swoim wojskiem wyda stosowne rozkazy co do udziału w uroczystości.

Następnie omówiono program uroczystości w głównych zarysach, przekazując szczegóły komisjom: prasowej, obchodowej, finansowej i innym. Przewodniczącą komisji obchodowej wybrano ks. Czartoryską, zastępcami radcę Zajązkowskiego i radcę Włodzimirskiego; przewodniczącym komisji prasowej redaktora dr. Vogla, zastępcą prof. Medyńskiego go; finansowej pp. Biechońskiego, dr. Piepes-Poratyńskiego i Aleksandrowiczównę; referentem przedsiębiorstw radcę Szydłowskiego.

Program uroczystości obejmuje: w sobotę 3 maja, jako w dniu święta narodowego, pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice katedralnej, po nabożeństwie urzędowa Akademia w sali ratuszowej z przemówieniem dr. Jana Kasprowicza i uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim. Dalszy ciąg obchodu w niedzielę, 4 maja, postanowia poszczególna sekcje. W obu dniach odbędzie się zbiórka uliczna i iluminacja kartkowa.

W dyskusji przemawiali pp. Aleksandrowiczówna, pułk. Strzelecki, radca Haiman, Jędrzejewiczowa, Dziędzielewicz i inni.

Sekcje rozpoczynają w tych dniach prace przygotowawcze.

— Grono pań z herbaciarni O. Ż. P. przy ulicy Jabłonowskich, chcąc dać wyraz wdzięczności naszym dzielnym obrońcom, pozostającym przez święta w okopach, postanowiło urządzić zbiórkę święconego w swoim rejonie. Niech każdemu się wydaje, że dzieli się staropolskim jajkiem z bohaterem-żołnierzem i każda gosposia odłoży to, czemby go ugościła. Po pakietki zgłaszać się będą panie, zaopatrzone w legitymacje O. Ż. P. Każdy ofiarodawca niech się podpisze na arkuszu składkowym i na pakietku.

— Polski Komitet ratunkowy dla powiatu lwowskiego otrzymał od Sekcji dochodowej Towarzystwa „Ochrona ziemi“ we Lwowie, jako dalszy datak koron 1 400, uzyskany z dochodu drugiego śniadania z d. 6 kwietnia br. Za hojny ten datak składa Komitet najserdeczniejsze podziękowanie imieniem biednej ludności ze zniszczonego wsi powiatu lwowskiego. T. Zajązkowski, przewodniczący. A. Zgłiniński skarbnik.

— Misje koalicyjne. Pobyt obecny misji Państw koalicyi we Lwowie nlema celu specjalnego, jak dawniejsza misja gen. Berthelemy, która była jedną całością, mającą mandat i pełnomocnictwo konferencji pokojowej w sprawie rozejmu. Oficerowie koalicyi, teraz u nas przebywający, nie stanowią ciała jednolitego, każdy reprezentuje swoje państwo.

Zadnych układów w sprawie rozejmu nie prowadzą, prace ich mają nie dorywcze, lecz głębsze znaczenie. Pełnią oni służbę łączności między swoimi armiami i narodami a naszym wojskiem i naszym społeczeństwem i mają za zadanie łączność i współdziałanie to utrzymywać i pogłębiać.

Prace ich przynoszą coraz większe konkretne wyniki, dopływ żywności i materiałów z zachodu ułatwia a może i umożliwia nam przetrwanie obecnych ciężkich chwil i zorganizowanie skutecznego oporu przeciw zalewowi barbarzyństwa. Obecność i prace tych naszych gości i przyjaciół są nie tylko objawem zacieśniającym się ich solidarności z nami, ale są też zawiązkiem rzeczy wielkich.

Tym, co z góry krytykują, należy przypomnieć podobne krytyczne sądy o wartości wystąpienia Anglii przed czterema a Ameryki przed dwoma laty. Ze strony polskiej zorganizowany został przy misjach zespół sił umożliwiających pracę głęboko zakrojona. Oficerem łącznikowym dla wszystkich misji jest inżynier por. Szczepanowski, do poszczególnych misji lub poszczególnych referatów przydzieleni są: rotmistrz Skowroński, por. inż. Miński, ppor. inż. Tatarczuk, ppor. Horodyski, oraz dalsze siły pomocnicze.

— Komisja sejmowa we Lwowie i Przemysłu. Dziś o godz. 11 rano rozpoczęła czynności subkomitet komisji sejmowej, która ma zbadać sprawy wojskowe tu-tejszego frontu.

Przewodniczą subkomitetowi pcs. Skarbek, zastępcą jego jest p. Rataj. Członkami komisji są pp.: E. Dubanowicz, W. Dąbski, A. Hausner, Liebermann, J. Moraczewski, Bryl i Laskowski.

Jednocześnie drugi oddział subkomitetu rozpoczęła czynności w Przemysłu pod przewodnictwem p. Skarbka.

Subkomitet otrzymał daleko idące pełnomocnictwa. Między innymi ma prawo odbierania przysięgi i zwalniania z tajemnicy urzędowej.

— W sądzie polowym. Amerykański pułkownik Caziare i angielski kapitan Maulie odwiedzili onegdaj polski sąd polowy, oraz jego areszty. Zostali poinformowani o sposobie prowadzenia spraw, a w szczególności o sprawie wykrytej ostatnio grupy, organizującej szpiegostwo i zamachy na nasze siły zbrojne. Następnie zwiedzili oni areszty, chwalili czystość i porządek, jaki tam zastali, oraz na podstawie rozmów z kilku głównymi podśladnymi stwierdzili, że nie mogą się oni uskarżać ani na traktowanie, ani na żywienie. Po tych odwiedzinach przekonałi się oni, że sprawy są prowadzone zupełnie poprawnie i że teraz mogą zaprzeczyć całkiem stanowczo szerzoną tendencją przez naszych przeciwników pogłoskom o rzekomem maltretowaniu i przesładowaniu tych podśladnych.

— Egzamina nauczycielskie. Naukowa komisja egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzurowe) odbędą się w terminie majowym we Lwowie w dniach 26 i 27 maja br. (dla kandydatek 28 i 30 maja br.) Bezpośrednio po egzaminach pisemnych rozpoczyna się egzamina ustne. Kto pragnie do tych egzaminów przystąpić, winien zawiadomić o tem na piśmie dyrekcję komisji

najpóźniej do dnia 12 maja br., podając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu. Kandydaci, pełniący czynną służbę wojskową, mogą zdawać egzamin także poza powyższym terminem.

— Wymiar płac profesorów wyższych zakładów naukowych. Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej przyjęła na posiedzeniu odbytem dnia 10 marca b. r. nowy, tymczasowo od 1 stycznia b. r. obowiązujący wymiar płac profesorów i pomocniczych sił naukowych w Uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie, Politechnice we Lwowie, Akademii weterynaryi we Lwowie i Akademii sztuk pięknych w Krakowie. Pohory te wynoszą, wedle wspomnianego wymiaru, dla profesorów zwyczajnych: płaca miesięczna 1000 marek, oraz dodatek ekonomiczny w wysokości 200 marek miesięcznie, nadto w miarę lat służby 6 dodatków czteroletnich po 100 marek miesięcznie; dla profesorów nadzwyczajnych: płaca miesięczna 700 marek, oraz miesięczny dodatek ekonomiczny 200 marek, nadto 3 dodatki czteroletnie po 100 marek miesięcznie.

Łączne pobory miesięczne konstruktorów wynoszą 533 marek, asystentów z kwalifikacyami naukowymi 450 marek, asystentów bez naukowych kwalifikacyj 325 marek, demonstratorów i innych pomocniczych sił naukowych 275 marek. Za wykłady powierzone przez Ministerstwo wynosić ma remuneracya półroczna od godziny tygodniowo wykładowców 275 marek, ćwiczeń 250 marek. Wypłata poborów w walucie austriackiej będzie się odbywała według stosunku 150 koron = 100 marek.

— Reklamacje przekazów i wpłat na rachunek P. K. O. wpłaconych w austriackich urzędach poczty polowej i austr. urzędach etapowych.

Wzywa się w myśl pisma Polskiej wojkowej komisji likwidacyjnej w Wiedniu, by wszyscy, którzy w czasie od 1 października 1918 (ewentualnie i przed terminem) aż do chwili rozbitcia armii austro-węg. t. j. do pierwszych dni listopada 1918 zapłacili w urzędach poczty polowej lub etapowych byłej armii austro-węg. przekazy pocztowe lub wkładki na rachunek obrotu czekowego pocztowej Kasy oszczędności, a mają wiadomość, że wpłacone pieniądze nie doszły do miejsca przeznaczenia, zgłosili swe pretensje w nieprzekraczalym terminie do 25 kwietnia 1919 w dyrekcji poczt we Lwowie.

W zgłoszeniu należy podać wysokość pretensji i tytuł (przekaz lub wpłata czekowa na rachunek P. K. O.) oraz przedstawić dowody uzasadniające pretensje, a mianowicie: dowód nadania (recepis) przekazu lub dowód odboru władki na rachunek poczt. Kas oszczędności oraz pisemne oświadczenie lub wiadomość od adresata, że przekazanej kwoty pieniężnej nie otrzymał.

Zgłoszenia nie poparte dowodami nie będą uwzględnione.

— O dzieci lwowskie. Delegacja wielkopolska, która zawoziła do Lwowa trzeci i czwarty pociąg z darami żywności (62 wagonów), zabrała ze Lwowa, jadąc z powrotem, sto dziewięćdziesięć (109) dzieci dla rozmieszczenia w Poznańskim. Warszawa miała zabrać sto dzieci. Komitet obrony kresów pod przewodnictwem p. Sienkiewiczowej zabiera do swego schroniska w Krakowie 21 dzieci, grono pań w Ropczyckim, które pierwsze podjęło inicjatywę w tej sprawie dzięki p. Kresowej zabrano kilkanaścioro dzieci. A cóż robi reszta Galicji?

— Trzeci i czwarty pociąg wielkopolski z darami żywności dla Lwowa wysłano z Poznania jeszcze przed ostatnim oswożeniem Lwowa tak, że natychmiast po oswożeniu pociągi te do Lwowa dojechały. Oba pociągi prowadzone i tym razem przez p. Korzeniowskiego, składały się ogółem z 62 wagonów. Niestety tym razem w drodze powrotnej na samem wyjeździe ze Lwowa, padli ofiarą swego poświęcenia trzej członkowie straży ludowej poznańskiej, eskortujący pociąg. Mianowicie od wybuchu granatu odniósł rany Zygmunt Antoniewicz, a zginęli Franciszek Rozmiar i Nikodem Wiśniewski.

— Agencya państwowego Urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby we Lwowie. Ministerstwo aprowizacji utworzyło, jak wiadomo, osobny Państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, którego zadaniem jest zaopatrzenie ludności Państwa we wszystkie ważniejsze artykuły żywności pochodzenia krajowego i zagranicznego, wyłączając mąkę, zboże i ziemniaki.

W szczególności Państwowy Urząd zakupu obejmuje transporty nadchodzące z Ameryki t. j. obecnie tłuszcze, konserwy mięsne i mleko kondensowane i dokonuje rozdziału tychże między centra konsumeyi. Zadanie to jest niełatwe, gdyż towary te przychodzą do Gdańska okrętami w ilościach obliczonych na cały rok. Reprezentują one ogromną wartość, muszą więc być należycie odebrane i rozsegregowane i wobec łatwego psucia się umiejętnie zamagazynowane.

Do wykonania czynności tych poza Warszawą tworzy Państwowy Urząd zakupu we większych miastach swoje agencje handlowe. Istnieją one już w Łodzi, Lublinie, Białymstoku, w Krakowie i t. d., obecnie zaś utworzył Państwowy Urząd zakupu taką agencję we Lwowie, rozciągając jej działalność na wschodnią Galicję t. j. od Przemysła na wschód. Pierwotnie zamierzonym było utworzenie głównej siedziby tej agencji w Przemyslu, poprawienie się jednak sytuacji wojennej umożliwiło wybranie stolicy do tego celu.

Biura agencji mieszczą się przy ulicy Trzeciego Maja 1. 5.

Zadania agencji są następujące:

Ma ona odebrać transport od urzędnika konwojującego pociąg, zapłacić frachty kolejowe, stwierdzić jakość i dokładną wagę rzeczywiście nadeszłych towarów i następnie ilości przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji wydać podanym przez Delegaturę Ministerstwa w Krakowie, instytucjom i konsumpcjom za złożeniem gotówki, ilości zaś przeznaczone na konsumpcję póżniejszą zamagazynować w odpowiednich chłodniach, celem wydatku ich w swoim czasie konsumentom według dyspozycji delegata Ministerstwa. Jednym słowem agencja jest rodzajem Filii Państwowego Urzędu zakupu, który przez nią wchodzi w bezpośrednią styczność z konsumentem, nie mając naturalnie nie wspólnego z ostatnimi smutnej pamięci centralami z czasów austriackich. Korzyści z tego płynące dla konsumenta są jasne: nie potrzebuje on korzystając z ulg taryfowych płacić podwyższonego bardzo frachtu kolejowego z Gdańska do Lwowa i nie ponosi też manka, jakie w czasie transportu powstaje. Znajdzie to wyraz w obniżeniu ceny, która w przyszłości nie przekroczy kor. 23-50 za klg. słoniny, a kor. 5-50 za puszkę mleka w handlu detalicznym.

Pierwszy transport nadszedł już do Lwowa i został rozdzielony między Magistrat, który otrzymał 23 wagony tłuszczu i 14 wagonów mleka i starostwo, które otrzymało 2 wagony słoniny i tyleż mleka.

Dalsze transporty są zapowiedziane w ilościach takich, które zabezpieczą zaopatrzenie Lwowa i okolicy do końca bież. roku.

— **Ameryka dla Lwowa.** Ameryka przesyła dla mieszkańców Lwowa 265 tonn mleka, 15 tonn oleju, 60 tonn słoniny. Z darów tych przypada dla ludności żydowskiej 65 tonn maki, 30 tonn mleka i 15 tonn oleju. Rozdziałem przesyłki przeznaczonej dla żydów zajmie się istniejący już komitet żydowski, do rozdziału zaś darów przeznaczonych dla ludności chrześcijańskiej Pr. Zydyum Namiestnictwa zwołało z polecenia Generalnego Delegata dr. Gałecznego specjalny komitet złożony z reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa. Komitet ten odbędzie posiedzenie we środę 16 b. m. i ustali sposób rozdziału, w którym przedwzyskiem uwzględnione będą instytucje zajmujące się pielęgnowaniem dzieci i chorych.

— **W sprawie dopuszczenia kooperatywy spożywczych do bezpośredniego rozdziału artykułów codziennego zapotrzebowania.** Biuro prasowe sekcji Ministerstwa aprowizacji w Krakowie ogłasza:

Oprócz magistratów miast dopuszcza się kooperatywy spożywcze do bezpośredniego rozdziału artykułów codziennego zapotrzebowania. Związki chcące uzyskać bezpośredni przydział, winny wnieść podanie, a to Związki mające siedzibę w Krakowie i we Lwowie, wprost do sekcji Ministerstwa aprowizacji dla ziem b. zabru austriackiego, zaś Związki powiatowe do właściwych starostw.

Do podania należy dołączyć statut, dekod rejestracji spółki, wreszcie w 2 egzemplarzach alfabetyczny spis członków z podaniem dokładnego miejsca zamieszkania, oraz ilości osób każdego gospodarstwa domowego. Ze względu na to, że wiele osób należy do kilku Związków rozdzielenych, należy wnieść członków, aby się oświadczyli z którego miejsca chcą pobierać artykuły. Przedłożone listy podda się ścisłej rewizji. Osoby, których nazwiska znajdować się będą na 2 listach, będą wykluczone od zapotrzebowania przez Związki. Zaopatrywanie w artykuły racjonowane odbywać się będzie na zasadzie legitymacyj, tak jak dotychczas. Legitymacje dla Związków spożywczych będą się różniły kolorem od legitymacyj dla reszty konsumentów.

Inż. Władysław Kucharski.

— **Niedozwolone praktyki.** W jednym z pism lwowskich pojawiła się onegdaj notatka o zakupywaniu artykułów spożywczych przez żołnierzy, w konsumach cywilnych, na podstawie kart służbowych. Dowództwo dywizji lwowskiej donosi, iż podobne postępowanie jest niedopuszczalne i wzbronione i zostało już w swoim czasie rozkazem Dowództwa dywizji surowo zakazane a obecnie zakaz ten, ponownie został ogłoszony w rozkazie. Na przyszłość podobne wykroczenia będą surowo karane, a odpowiedzialność spadnie na obie strony dopuszczające się nadużycia.

— **Przeniesienie zwłok młodocianych bohaterów.** Włodzimierza Skibniewskiego syna Wacława i Anny z Załęskich, który w 21 r. z. jako ochotnik 2 p. ułanów gener. Dowbor Muśnickiego poległ dnia 27 listopada 1918 na odcinku Szkoła kadecka; oraz Jerzego Skibniewskiego, syna s. p. Bogumiła i Maryi z Trzebińskich, ucznia VIII. kl. gimn. ochotnika szeregowca, poległego w 18 r. z. dnia 16 listopada 1918 w bramie pałacu Sapiehów, odbędzie się jutro o godzinie 2 po południu z Techniki na cmentarz Łyczakowski.

† **Helena Grabska**, uczennica V. klasy licealnej w Poznaniu, wymknąwszy się mimo woli rodziców z domu, przybyła przed kilku dniami do Lwowa, by tutaj walczyć w obronie kresowego grodu. Wstąpiwszy do Legii kobiet, wysłana została na dworzec główny po transport rzeczy nadeszłych z Warszawy. Tam, mimo wezwań oficera, nie chciała ustąpić z wskazanego jej, a mocno przez Ukraińców ostrzeliwanego posterunku. Ciężko ranna, wyzionęła ducha w szpitalu. Nawet nam kresowcom cisną się łzy do oczu, gdy piszemy te słowa.

† **Ks. prałat Gajkowski**, członek kapituły sandomierskiej, profesor seminaryum duchownego i redaktor czasopism religijno-oświatowych, zmarł w dniach ostatnich pozostawiając po sobie lukę trudną do wypełnienia. Mimo słabych sił nie ustawał w pracy, przesładowany i więziony przez rząd rosyjski. Ostatnie miesiące zaburzeń i podstępnych anachistycznych wpędziły go do grobu. Dla Kościoła polskiego strata to ogromna.

† **Karol hr. Załuski** w sędziwym wieku zakończył życie dnia 8 kwietnia b. r. w Iwoniu. Urodzony w r. 1834 jako syn Karola i Amalii z ks. Ogińskich, po świetnie odbytych studiach wstąpił do dyplomacji. Znakomite zdolności ułatwiły mu szybki awans. Był kolejno urzędnikiem w ambasadach austriackich w Florencji, Rzymie i innych stolicach europejskich, poczem jako poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny reprezentował Austrię na dworach: perskim, chińskim, japońskim i syamskim. W końcu przez szereg lat mieszkał w Kairze, będąc członkiem dyrekcji kasy długu państwowego w Egipcie. Kiedy z licznymi odznaczeniami z powodu podeszłego wieku opuścił czynną służbę dyplomatyczną, osłabione zdrowie zmusiło go do dłuższego pobytu we Włoszech. Dopiero na ostatnie lata życia osiadł stale w kraju.

Niezwykle wykształcony, posiadał rozległą znajomość różnych obcych języków, klasycznych i nowszych, europejskich i azjatyckich, a obdarzony różnorodnymi talentami nie tylko tłumaczył z greckiego, chińskiego, angielskiego i t. p. ale i sam pisał oryginalne poezje. Osobliwie umiłował muzykę, był biegłym pianistą i kompozytorem, a wiele udatnych jego utworów na fortepian było drukiem ogłoszonych. Interesował się też żywo naukami; był członkiem Towarzystwa naukowego krakowskiego, a potem członkiem nadzwyczajnym Krakowskiej Akademii Umiejętności.

Nie założony gniazda domowego, potrzeby miał nadzwyczaj ograniczone; zapomniał całkiem o sobie, a rozdał znaczne dochody, którymi rozporządzał. W starości odziedziczył część majątku kuzyna, Bogdana ks. Ogińskiego, po którym spadek stał się powodem rozgłośnego procesu, wyrzekł się tego spadku na rzecz swoich najbliższych krewnych. Gdy przed kilku laty złamanie nogi powaliło go na łożo, z którego już nie miał się podnieść, otoczyła go najczulsza troskliwością naprzód w Krakowie jego siostrzenica, a potem ukochany bratanek, u którego na wsi w Iwoniu s. p. Karol hr. Załuski ostatnie wydał tchnienie.

† **Anna Freege-Kałużńska.** W sobotę zakończyła życie w Krakowie zasłużona artystka s. p. Anna z Kałużńskich Freege. Zmarła ma piękną kartę w dziejach sceny krakowskiej. Przybywszy koło r. 1885 z teatru poznańskiego objęła za dyrekcji Gliksona rolę amantek i bohaterek dramatycznych. Obdarzona szeroką skalą dzwignego głosu, pełną temperamentu i szczerego zapалу dla sztuki, wrodzony talent podnosiła sumienną pracą. Ztąd też stała się wkrótce najwybitniejszą w danej chwili po Hoffmanowej, ozdoba krakowskiej sceny. Popisowe jej role były w „Esterze“, „Lenie“, „Termidorze“, „Dwóch sierotach“, w komedjach Bałuckiego i t. d. Była jedną z najlepszych Aniel w „Ślubach panińskich“ i bardzo dobrą Balladyną. Publiczność przyjmowała ją serdecznie, do czego przyczyniały się osobiste jej przymioty, jedyną jej ogólną sympatyę. Wyszedszy zamąż ustąpiła ze sceny około roku 1895.

† **Zmarł** w ostatnich dniach we Lwowie: Emilia z Pohoreckich Nowowiczowa, żona st. r. kol. w 48 r. z.; Aniela ze Sternaków Halska (Ludwikowska), żona artysty w 40 roku życia. — Pogrzeb odbył się 15 b. m. o 12 w południe z domu żałoby przy ul. Żółkiewskiej 66.

W Krakowie: Wanda z bar. Białowskich Niezabitowska, wdowa po posle na Sejm krajowy; dr. Józef Witold Ajdukiewicz, kierownik departamentu K. U. O. w 31 r. z.; Ksawery Uzarski, długoletni urzędnik Kasy oszczędności; Aleksandra z Gnievoszów 1 voto Rozwadowska, 2 voto Janowska w 31 r. z.

W Pilźnie: ks. Wincenty Marya Szumski, profesor teologii i przeor OO. Dominikanów w Krakowie.

W Czerny: Helena Augustynówna, nauczycielka;

— **Ofiarą granatu** padła onegdaj s. p. Kazimiera Fotowiczowa, dyetaryuszka Namiestnictwa, wdowa po zmarłym przed dwu laty urzędniku pocztowym, matka dwu córeczek. Pociąg dopadł ją w chwili, gdy wracała z cmentarza z nad grobu męża ze starszą córeczką 10-letnią Zofią. Niestety zginęła na miejscu, dziewczynkę odłamek granatu zranił w nogę.

— **Ostrzeliwanie miasta** co dnia porywa z pośród ludności naszej nowe ofiary. W szpitalu zmarł wczoraj woźnica Samuel Bardach, ranny w patek. Wczoraj znowu raniony został w oko Władysław Riss, majster kominiarski, Antoni Pański w prawą rękę i 18-letnia Karolina Wachermann w lewą nogę.

Stale ostrzeliwany jest bardzo silnie Zakład obłąkanych w Kulparkowie, który doznał też wielu uszkodzeń.

— **Wskutek bawienia się aabojami** odnieśli ciężkie rany 8-letni Józef Martyńka, 16-letni Józef Sliwiński i 16-letni Michał Braniak.

— **Kilku wozami** przewieziono wczoraj do komendy M. S. O. skonfiskowane zapasy ubrań, artykułów toaletowych, tytoniu, wódek i t. d. Nagromadzone skrzętnie przez paskarzy w okolicy teatru, a wykryte dzięki skrupulatnej rewizji. Ale na tem nie powinno się poprzestać — powinno się teraz przykładnie ukarać winnych, tak, by również innych odeszła ochota do łupiskórstwa.

— **Za opór** stawiany członkom M. S. O. przy przeprowadzaniu rewizji, aresztowano na Wulce Panińskiej Jana Gliczyńskiego.

— **Magazyn leków i rozmaitych przyborów** urządził u siebie b. listonosz Sałamańczuk, Ukrainiec, który odmówił przyznania się do kradzieży kolejącej i pocztowej pochodzące. Sałamańczukiem zajęł się Sąd karny.

— **Znowu kradzież kieszonkowa.** Wczoraj skradziono Saulowi Luftowi z kieszeni portfel z 4.800 koronami.

— **Z wiedeńskich stosunków.** Służba hoteli, kawiarni, restauracji i t. p. w Wiedniu postanowiła następujące warunki: 48 godzin pracy tygodniowo, które ma się rozkładać na 6 dni. Najmniejsza płaca wynosi dla kelnera 160 K. Wszyscy mają prawo do płatnego urlopu, a mianowicie 8 dni po jednorocznej służbie, 14 dni po dwu latach.

*Zeit* donosi, że w Wiedniu jest obecnie 130.000 bezrobotnych.

— **Uczenie ofiar wojny.** W katedrze Notre Dame w Paryżu odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za pisarzy francuskich, którzy zginęli na polu chwały. Obecni byli przedstawiciele prezydenta Rzeczypospolitej i ministra oświaty, jak również wielu członków Instytutu i przewodniczących wielu związków prasowych, jako też liczni członkowie stowarzyszenia literatów. Kardynał Amette udzielił błogosławieństwa.

— **Kobieta — profesorem Uniwersytetu.** Dnia 9 b. m. na Uniwersytecie budapeszteńskim wygłosiła pierwszy swój wykład Irena Götz, która została profesorem tegoż Uniwersytetu. Pani Götz będzie wykładała chemię. Jest ona uczennicą i współpracowniczką p. Curie-Skłodowskiej.

— **Listy do odebrania w Biurze prasowym Fredry 2 II.** p. Jan i Edward Sidorowicz, Olek Stupczyński, major Bolesław Dunikowski, Józef Wolf, kpt. Ajdukiewicz, dr. Stanisław Dregiewicz, inż. Bronisław Winnicki, Anna Dzbańska, Gremium Aptekarzy, plut. Wincenty Ostrowski, Stanisław Drabikowski, Konstanty Hirska, Dtw. Kompanii Studenckiej, Adam Niedzielski, Stanisław Kozioł, Stanisław Małodobry.

— **Uniwersytet żołnierski** urządza następujące odczyty: wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 po południu.

Ochotnica Legia kobiet, dr. Nanke „Polska przeszłości a Polska przyszłości“.

Gospoda przy ul. Mikołaja 1. 10 prof. Waltoś „Geografia Polski“.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 16 kwietnia 1919 o godz. 5 popołudniu odbędzie się w lokalu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego ul. Zimorowicza 1. 9 odczyt prof. Politechniki dr. Maksymiliana Matakiewicza p. t. „Pro-

jekt rządowy budowy dróg wodnych w Polsce“.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa Samopomocy Certyfikatystów wojaskowych dla Galicji** wraz z Wielkim Ks. Krakowskiem odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 3 po południu przy ul. Długosza 6 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2. sprawozdanie kasowe, 3. sprawa wyrównania zaległych wkładek, 4. sprawa polskiej pożyczki państwowej, 5. wybór prezesa i wydziału, 6. wnioski.

— **Nafta dla ubogich.** Magistrat miasta Lwowa otrzymał dla ubogich naftę z rafinerii Skrzyńskiego w Libuszy, tudzież z rafinerii galic. karpackiego akcyjnego Towarzystwa naftowego, z której 60 pre. przeznaczyl dla ubogich chrześcijan; 30 pre. dla ubogich izraelitów, zaś 10 pre. dla zakładów dobroczynnych. Przekazy na tę naftę wydają dla ubogich chrześcijan okręgowe komisje dla spraw ubogich przez opiekunów ubogich — dla izraelitów zaś przełożonstwo izrael. gminy wyznaniowej. — Cena nafty wynosi 50 hal. za litr.

— **Komitet ratunkowy dla Lwowa** (Kraków, Uniwersytet) składa najserdeczniejsze podziękowanie Paniom urządzającym podwieczorek w Grand-Hotelu, a w szczególności pp. hr. Z. Zamoyskiej, hr. Jerzowej Barworskiej i Lubienieckiej-Gostomskiej za złożone z czystego dochodu 3225 K na rzecz pomocy dla uchodźców z kresów.

Prof. dr. Ciechanowski, m. p.

— **Sprostowanie.** Z powodu pomyłki nazwiska w jednej z ostatnich notatek w piśmie, prostuje się, że do misji żywnościowej amerykańskiej przydzielony jest przez Kwaternistrzostwo jedn. ochot. p. Mieczysław Lewandowski a nie Lewakowski, jak mylnie podano.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek, 15 kwietnia o godz. 6 wieczorem „Widma“, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki i „Verbum nobile“, opera St. Moniuszki.

We środę 16 kwietnia o godz. 6 wieczorem „Widma“, dzieło muzyczne St. Moniuszki i „Verbum nobile“ opera St. Moniuszki.

### Repertuar Teatru Wodewilowego.

Gmach przy ul. Ossolińskich 10.

We wtorek, dnia 15 kwietnia o godzinie 6:30 wieczorem: wirtuoz-skrzypek prof. Poselt (Erpe); J. Sirko-Sieroszewski, barytonista opery; „List rekomendowany“, komedia E. Labiche'a; „Papa-papy“, operetka E. Eyslera.

We środę, dnia 16 kwietnia o godzinie 3:30 popołudniu: „Bóg zemsty“, dramat S. Ascha.

We środę, 16 kwietnia o godzinie 6:30 wieczór: wirtuoz-skrzypek prof. Poselt (Erpe); J. Sirko-Sieroszewski, barytonista opery; „Trzy kapelusze“, komedia E. Labiche'a; „Onotliwy gubernier“ operetka z francuskiego.

We czwartek, piątek i sobotę przedstawień nie będzie.

**Reymont laureatem Nobla.** Paryski dziennik *Excelsior*, drukując wywiad z Reymontem o Polsce, kończy go takimi słowami: „Niech mi wolno będzie na zakończenie zdradzić pewien sekret. P. Reymont przedstawiony jest w tym roku do nagrody literackiej Nobla. Obok p. Curie-Skłodowskiej i Sienkiewicza będzie napewno trzecim laureatem polskim, zawdzięczając ten zaszczyt swej znakomitej epopei „Chłopi“, którą niewątpliwie władza niemieckie zalecały urzędnikom do czytania, aby ci zaznajamiali się z psychologią ludu polskiego“. Tego wysokiego odznaczenia, jakie może Reymontowi dać Europa, cała Polska życzy wielkiemu jego talentowi serdecznie.

## Z TEATRU.

„Nieporozumienie“, sztuka w 4 aktach *Gabryeli Zapolskiej*.

Rzeczą bardzo interesującą jest ogłoszenie sztuk znanych autorów, które już da-

wno powstały, jeśli uany autor czy autorka żyją jeszcze i tworzą. Czas jest najlepszym probierzem wartości literackich. Błyskotliwe efemerydy, dogadzające smakowi i modzie danej chwili, ogładane pod kątem lat minionych wykazują całą swoją bezwartościowość, którą kiedyś dło się ukryć w innych warunkach. Próba ogniwą takiego retrospektywnego badania, przechodzą z zwięzłością jedynej wartościowej — trzeba tylko umieć na nie patrzeć, odrzucając to wszystko, co nowe prądy przyniosły, tak w tezie samego tematu, jak i jego przedstawienia.

Taką próbę zwięzłości wytrzymało wczoraj „Nieporozumienie“ Zapskiej, napisane kilkanaście lat temu. Od chwili powstania tej sztuki wiele się zmieniło, zmienił się i sposób pisania autorki, która jest mistrzynią w prowadzeniu akcji i której utwory sceniczne w tryumfie obiegły wszystkie sceny polskie i liczne sceny zagraniczne.

Mimo wszelkie jednak prądy i postępy emancypacyjne, życie nie zmieniło się tak dalece, by zniknęły z niego takie postacie jak „porządny“, „uczciwy“ pan Ryskiewicz, jego biedna maltretowana żona Jadwiga, jej filisterska matka i zahukany ojciec. Ile jeszcze i dziś takich wypadków pożycia małżeńskie-go, które jest piekłem, ile kobiet w niem się męczących, nie będąc w możności zrzucenia tego jarzma lub poświęcających się dla „dobrej opinii“ swoich siostr na wydaniu.

Dziś jednak Zapska inaczej by może przedstawiła tę kwestję, nie byłoby to tylko tichy protest umęczonego serca, nie byłoby tych przedłużonych tyrań na temat rozvodu. A jednak pominąwszy to wszystko, ile dziś jeszcze jest w „Nieporozumieniu“ świeżości, życia i prawdy! Aż zadziwia ta drobniogowa analiza dusz codziennych, ta kapitalna spozstrzegawczość szczegółów, uchojących uwagi nawet bystrego widza, ta plastyka osób działających, sfotografowanych migawkami zdjęciami i wyciągniętych na scenę bez obłonek.

Na każdym kroku odczuwa się niezwykły talent pisarski, mistrzowską robotę sceniczną i to wspólnie serce autorki, która ból ludzki umie dojrzeć, zrozumieć go, przejąc się nim i walczyć o ulgę w tym bólu, o zapobieżenie na przyszłość niedoli ludzkiego życia. Bojowniczką wyzwolenia kobiety i uznania w niej człowieka jest w „Nieporozumieniu“ Zapska i to tak zapaloną bojowniczką, że nie waha się kosztem tendencyjności poświęcać czasem szczegóły artystyczne. Jest ich jednak tak wiele, że sztuka zająć musi. Temat poruszony tylokrotnie, z płomieniem w „Sieci“ Kisielewskiego, następnie przez epigonów jego i Zapskiej, dzięki sile niespożytego talentu zainteresować musiał i wczoraj liczną zebraną publiczność, która nie szczędziła oklasków pod adresem znakomitej pisarki i świetnych wykonawców.

Bez przesady, trudno znaleźć dość słów podziwu dla dzielnej naszej drużyny artystycznej, która pracując wśród warunków, jakich nie zna żaden aktor na świecie, często dosłownie pod gradem pocisków, wśród trosk i udřeceń codziennej naszej męki, sumiennie, starannie, z całym nakładem talentu, jakby w jakichś dostatecznych, spokojnych czasach przygotowuje sztukę i oddaje ją tak świetnie. Wczorajsze przedstawienie było tak wizerowe, stało na wysokości takiego artysty i pomysłowości, że może być wzorem, jak grać należy. Staranność i pieczołowitość znać było na każdym kroku tak w reżyserji, która przygotowała sztukę doskonale, jak i w grze każdego artysty i artystki.

Niedawno byłam w Krakowie i podziwiałem sprawność całego aparatu teatralnego, spoczywającego w tak doświadczonych rękach dyr. Teofila Trzebińskiego, oraz pieczołowitość w wystawianiu sztuk. Oóż wobec tego powiedzieć o pracy lwowskiego dyrektora Romana Żelazowskiego, i jego zespołu artystycznego, którzy również pracują, odnośną sukces po sukcesie, dają swój zapal i talent, z tą tylko „małą“ różnicą, że dzieje się to we Lwowie, gdzie na bruk padają ciągłe trupy, gdzie teatr jest ostrzeliwany gdzie życie jest tak ciężkie, iż przynięta do ziemi, gdzie głód i nędza płoszy spokój i równowagę ducha nawet najsilniejszych? Trzeba to raz głośno powiedzieć, trzeba złożyć podziękę serdeczną i czesć dzielnym pracownikom sceny polskiej we Lwowie, którzy jej opuścić nie chcą i trwają również mężnie na stanowiskach. Wśród tylu przykładów lwowskich, oni są również przykładem, jak pojmuje się obowiązki i o nich również powinna dowiedzieć się reszta ziem polskich. Wczorajsza gra potwierdza w całej rozciągłości nasze zdanie.

Nieszczęśliwą Jadwigą była p. Barwińska artystka dużej miary, która stworzyła znowu postać szczerą, prawdziwą i piękną. Sceny tłumionego bólu, to zamotanie się całego podeptanego jestestwa miały tyle siły, że przejąc musiały widzów do głębi. Mimika twarzy i świetnie dostosowane do nich ruchy, akcenty w głosie, oddane zostały środkami pełnymi smaku i artyzmu niecodziennego.

Obok niej świetny typ w postaci Różi dała p. Borkowska, która całym szeregiem dobrze dobranych ról udowodniła, jak cenną może być siła. Od początku do końca artystka była jednolita w dykeyi, w ruchach, w tej bezpośredniości natury dobrej, przez los wytrąconej, lekkomyślnej kobiety.

Bardzo dobrą służącą była p. Nahornówna, która również bardzo szczegółliwie stworzyła postać trafna i prawdziwą.

Rolę Antoniewskiej odegrała bez zarzutu p. Sieniawska.

Kapitałnym był p. Rasiński, okaz pierwszorzędnym takiego „porządne-go“ męża, co to regularnie daje 70 rubli miesięcznie, płaci węgle, naftę i mieszkanie, idzie brutalnie przez żoio, a żonę uważa za mebel domowy, który można dowolnie poszturkiwać i gnębić. Świetnie ucharakteryzowany, poruszający się swobodnie, właśnie jak „u siebie“ w domu, znakomity w chwilach podnoszenia swoich zasług lub np. podczas pobytu teściowej (scena zagrana koncertowo!) doskonale ten artysta osiągnął główną uwagę widzów.

Słowa pełnego uznania należą się za ich staranną grę pp. Herz-Barwińskiemu (Korski) Chmielińskiemu (świetnie zagrana rola ojca Jadwigi), Szobertowi (Sydelskiwizz), oraz p. Łozińskiej za drobną mile oddaną rolę Zosi.

Artur Schröder.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Z sytuacji dyplomatycznej.

Wiedeń. Z Paryża donoszą: Wedle sprawozdania o sytuacji dyplomatycznej, Rada czterech dnia 12 b. m. przed południem i po południu odbyła konferencje, załatwiając przedewszystkiem ostatecznie sprawę obszaru Saary. Francja otrzyma celem eksploatacji zagłębie węglowe po wszystkie czasy z prawem własności kopalni. Administracja kraju — wedle doniesienia dzienników angielskich — przechodzi w ręce Francji na lat 15, potem zaś ludność w drodze głosowania ma zdecydować o swojej przyszłej przynależności. Jestto rozwiązanie, jakiego domagał się Wilson. W kwestji finansowej osiągnięto porozumienie co do wysokości sumy, jaka wymieniona będzie w preliminarzach pokojowych. A mianowicie Niemcy dla pokrycia odszkodowania, którego wysokość będzie dopiero później ustalona, mają zapłacić co najmniej 125 miliardów franków w ratach, ale w złocie, w obcych papierach, w surowcach lub w kredycie na targach zagranicznych. Francja, dla pokrycia własnych szkód, zażąda znacznych sum, które natychmiast będą musiały być zapłacone.

### Transport wojsk Hallera.

Kraków. (Radio z Nauen). Stosownie do zapowiedzi przedstawicieli ententy w Spa dała 11 bm. — rozpoczęcie się transport wojsk gen. Hallera przez Niemcy dnia 15 bm. Pierwsze pociągi mają przybyć dnia 16 kwietnia b. r. do Niederlohnstein i do Rannstein na wschód od Moguncji. Z okazji zapowiedzi tego transportu wojsk polskich przez Niemcy, ogłoszono odezwę, która wskazuje na poważne następstwa ewentualnych utrudnień transportowych. Odezwą wzywa ludność, aby zaniechała wszystkiego, coby mogło w jakikolwiek sposób stanąć na przeszkodzie podróży wojsk polskich przez obszary niemieckie. Odezwą kończy się słowami: Urzędnicy, pracownicy i robotnicy, którzy będziecie czynni przy transportach, uczynicie wszystko, aby przyjechały one możliwie najszybciej i najpewniej, wszyscy zaś inni niech trzymają się z dala od polskich pociągów.

### Z kongresu pokojowego.

Wiedeń. *Telegr. komp.* cytuje doniesienie *Journalu*, że Rada czterech liczy się z tem, iż kwestya granic do dnia 15 kwietnia b. r. będzie załatwiona. Delegaci niemieccy w ciągu przyszłego tygodnia zostaną zaproszeni do Wersalu.

### O granice państwa czesko-słowackiego.

Praga. (PAT). Czesko-słowackie Biuro donosi, że granice państwa czesko-słowackiego będą za tydzień definitywnie ustalone.

### Projekt Ligi narodów.

Wiedeń. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Według doniesienia „Biura Reutersa“, został już ogłoszony projekt Ligi narodów.

### Japonia uznaje Polskę.

Warszawa. (PAT.). Na ręce p. Dmowskiego, prezesa Komitetu Narodowego w Pa-

ryżu nadesłał rząd japoński pismo następujące: Panie Prezesie! Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zawiadomić pana, że cesarski rząd japoński uznał Polskę jako Państwo niepodległe, a jego rząd jako prawowity Rząd mój wyraża radość, że po długich walkach nastąpiło odrodzenie Ojczyzny pańskiej i wyraża Panu najgorętsze życzenia szczęścia i pomysłowości dla zjednoczonej, niepodległej Polski. Proszę przyjąć i t. d.

### Rozruchy w Dreźnie.

Wiedeń. Biuro koresp. donosi z Drezn: W sobotę przedpołudniem zgromadzili się na placu Teatralnym inwalidzi, aby zaprotestować przeciwko zarządzeniom ministerstwa wojny że do wypłaty zasiłków w wysokości normalnej (pokojuowej) w miejsce dotychczasowej (wojennej). Następnie w pochodzie 500 do 600 osób udało się do ministerstwa wojny, gdzie delegaci ich zażądali przyjęcia przez ministra. Minister wzbraniał się przyjąć delegatów. Tłum podniecony przez komunistów przybrał groźną postawę, wdarł się do gmachu ministerstwa, by uchwycić ministra wojny, który się schronił na najwyższe piętro. Tłum wywołał ministra na ulicę, tam go ciężko pobił a następnie zrzucił z mostu do rzeki Łaby. Kiedy minister usiłował dopłynąć do brzegu, poczęli demonstranci do niego strzelać, tak, że minister w falach rzeki utonął.

Wiedeń. *Der Morgen* donosi z Drezn: w Saksonii proklamowano stan obłężenia i sądy doraźne.

Berlin. Biuro Wolfia w depeszy z Drezn: opisuje przebieg napadu na ministra Neuringa. Z opisu tego wynika, że zajście spowodował ordynans ministra, młody żołnierz, który w zamieszaniu rzucił granat ręczny, używany przy ćwiczeniach, na podwórzu. Wybuch granatu nikogo nie zranił, jednakże wywołał zamieszanie w tłumie, który myślał, że minister kazał strzelać do tłumu. To przypuszczenie pociągnęło za sobą bestyalskie zamordowanie ministra Neuringa.

Berlin. (BK). *Politisch parlamentarische Nachrichten* donoszą: Wśród demonstrantów, którzy w sobotę wtargnęli do ministerstwa wojny, było wiele osób pochodzenia rosyjskiego.

Obecna sytuacja w Saksonii musi być uważana już z tego powodu za nader poważną, ponieważ we wtorek pierwsze transporty wojsk polskich przejdą przez obszary Saksonii, zwłaszcza przez Lipsk.

### Stan rzeczy w Bawaryi.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Norymbergii: Nadesłany przez pierwszy korpus armii raport donosi, że garnizon w Monachium powstał przeciw Radzie centralnej. Garnizon utworzył dyktaturę wojskową i oświadczył się za gabinetem Hoffmanna. Zainicjowano akcję dla odzyskania stolicy. Ma ona przebieg pomyślny. Minister spraw zagranicznych dr. Lipp został odstawiony do zakładu obłąkanych. Dr. Lewin uciekł. Szereg przewódców rządu aresztowano.

Wiedeń. *Sonn. u. Montags Ztg.* donosi z Berlina. Przywódca komunistów w Monachium dr. Lewin umknął do Szwajcaryi, zabrawszy ze sobą 2,000,000 marek. Uwzięziono mnóstwo komunistów wśród nich znanych przewódców.

Wiedeń. Jak z Weimaru donoszą, rząd bawarski wydał proklamację do narodu bawarskiego, w której zawiadamia, że rząd gwałtów w Monachium został usunięty przez garnizon. Obecnie kraj odetchnie.

### Plany czeskie.

Wiedeń. *Deutsche Nachrichten* podają informację, że Czesi obecnie formują 46 pułków pod komendą oficerów francuskich. Te pułki przeznaczone są do zabrania ewentualnie tych ziem, które Czesi dla siebie reklamują. Informacja powiada, że Czesi urzeczywistnią swoje plany nawet wbrew woli koalicji.

### Banicya b. cesarza austr. i członków b. domu cesarskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Zgromadzenie narodowe niemiecko-austryackie uchwaliło 2 b. m. jednogłośnie w drugim czytaniu ustawę o przejęciu majątku b. domu habsbursko-lotyńskiego.

Ustawa ta zawiera między innymi następujące postanowienie:

W interesie bezpieczeństwa publicznego zostają b. cesarz i wszyscy członkowie b. domu habsbursko-lotyńskiego wydaleniem z granic państwa. Członkowie b. domu cesarskiego o tyle jednak, o ile nie zrzekną się wyraźnie przynależności do tego domu i wszelkich płynących stąd praw i rozszczeń i o ile nie oświadczą, że są lojalnymi obywatelami republiki. Czy deklaracja taka ze strony członka b. domu habsbursko-lota-

ryńskiego jest wystarczającą decyduje o tem w pierwszej i ostatecznej instancyi rząd republiki w porozumieniu z wydziałem głównym zgromadzenia narodowego.

### Propozycja przymierza zaczepno-odpornego między sowieckimi Węgrami a Ukrainą.

(Tel. wł. *Gazety Lwowskiej*).

Budapeszt. Komisarz ludowy dla spraw zewnętrznych Bela Khun wystosował do Kijowa następującą radiodepeszę:

„Pod przewodnictwem znanego ukraińskiego poety, którego hetman Skoropadski po obaleniu Rady, polecił aresztować, zwróciła się do mnie deputacya ukraińska z żądaniem, bym zaproponował sowieckiej Rosyi i Ukrainie, co następuje:

1. Zupełne uznanie niepodległości i suwerenności ukraińskiej sowieckiej republiki w obrębie jej etnograficznych granic, łącząc z nią Galicyę wschodnią, Lwówem, linią Sanu i innymi częściami b. monarchii austro-węgierskiej, w których przeważa ludność ukraińska, pozatem Besarabią, okręgiem dońsko-kubańskim i przyległymi guberniami rosyjskimi, w których żywił ukraiński przeważa.

2. Zawarcie na czas obecny, aż do rozwiązania kwestyi europejskiej socjalistycznej federacyjnej republiki, przymierza zaczepno-odpornego ze wszystkimi republikami sowieckimi tak już istniejącymi jak też powstać mającymi. Każdy członek tego przymierza jest równouprawniony.

3. Wojsko jednej sowieckiej republiki może przebywać na terytorjum innej republiki tylko za jej zgodą.

4. Rząd ukraińskiej republiki sowieckiej składa się z następujących partji: niezawisli socjaliści, lewicy ukraińskiej partji socjal-rewolucyjnej, ukraińscy komuniści, nadto wszystkie te partje socjalistyczne, które uznają sowiet.

5. Każda ze sprzymierzonych republik obowiązana jest nieść sprzymierzonym republikom sowieckim wszelką pomoc materialną, a to dla obrony terytorjum i pomagając im w walce przeciw entencie, Polakom i Rusinom, a także przeciw wewnętrznym zamachom kontrrewolucyjnym, które zagrażają bytowi republiki sowieckiej“.

### Pomoc Rosyi dla spartakowców.

Warszawa. (Tel. wł.). *Times* donosi, że rząd moskiewski nakazał czerwonemu sztabowi generalnemu utworzyć 150,000 armię, która rozpoczęła w kwietniu lub maju pochód na Niemcy przez Kurlandję i Polskę Głównym celem tej akcji ma być niesienie pomocy spartakowcom w Niemczech i wyzyskanie dla swoich celów 100,000 jeńców rosyjskich, przebywających jeszcze w Niemczech. Z Niemiec zamysłają bolszewicy przez Węgry maszerować na Bałkan, by tam wznieść bolszewizm.

W związku z tem pozostaje wiadomość, że na pełnym posiedzeniu rządu sowieckiego w Moskwie Trocki oświadczył, iż rosyjska sowiecka czerwoną armia rozpocznie niebawem generalną ofensywę na wschodnio-rosyjskim froncie.

## Z ostatniej chwili.

### Sprawa polska na konferencji pokojowej.

Paryż. (PAT). Agencya Havasa. *Journal* donosi, że elaborat, wypracowany przez komisję polską na konferencji pokojowej, został przerobiony po wysłuchaniu szefów misji socjalistycznej, która powróciła z Polski.

### P. Paderewski przedstawi żądania Polski.

#### Na Radzie czterech.

Paryż. (PAT). Agencya Havasa komu, nikuje:

*N. J. Herald* donosi: Lloyd George prosił Prezydenta Ministrów Paderewskiego, aby przedłożył Radzie czterech memoryał, zawierający żądania Polski.

Lloyd George odjeżdża 15 b. m. do Anglii, ale już 18 b. m. wraca z powrotem, aby brać udział w obradach.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

P. Minister skarbu Karpiński  
o stempiowaniu banknotów.

P. Minister skarbu Karpiński zaprosił przedstawicieli prasy warszawskiej, by zaznajomić ich ze swymi poglądami na niezmierne doniosłą sprawę: stempiowania banknotów i przymusowej pożyczki.

— Jestem przeciwnikiem stempiowania banknotów — mówił P. Minister — gdyż uważam je za niemożliwe do przeprowadzenia a to ze względów czysto technicznych.

Powodywanie się na Czechy nie jest niczem uzasadnione. W Czechach nie było stempiowania banknotów, tylko naklejanie specjalnych marek na korony. Zarządzenie to mogło być w Czechach wprowadzone w życie, gdyż po pierwsze: jest tam nieskończenie mniej pieniędzy, niż w Polsce, po drugie: pieniądze na całym obszarze Czech są „jednolite”. mianowicie korony, znane dobrze wszystkim obywatelom i urzędom, a nie jak u nas — czterech gatunków.

Wśród tej olbrzymiej ilości banknotów obiegających w Polsce, jest dużo fałszywych, tak że kasjerzy bankowi muszą pokonywać znaczne trudności i tracić dużo czasu, ażeby sprawdzić, czy mają do czynienia z pieniędzmi prawdziwymi, a nie fałszywymi. Przytem niema u nas banknotów, któreby służyły za „autorytet” do sprawozdania. Jedynie tylko marki polskiej krajowej Kasy pożyczkowej mogą być łatwo sprawdzone.

Należy dodać, że po ostemplowaniu banknotów kasjerzy zmuszeni byłiby zwracać jeszcze uwagę, czy banknoty są stempiowane i czy stemple nie są sfalszowane, co powiększyłoby tylko trudności. A wiemy przecież, że już całe bandy fałszerzy przygotowały się do spekulacji w związku z zamierzonym stempiowaniem banknotów.

Przy powoływaniu się na Czechy w sprawie stempiowania banknotów należy również uwzględnić ten — zdaniem moim najważniejszy argument, — że w Czechach są te same sprawne urzędy, co i przed wojną; sprawność tych urzędów jest nieskończenie lepsza, niż u nas. Żądać n. p. od polskich urzędów pocztowych, które ze swymi czynnościami nie mogą sobie jeszcze dać rady, aby stempiowały banknoty, byłoby to ponad ich siły.

Na pytanie, ile banknotów podlegałoby ostemplowaniu, trudno odpowiedzieć. Tylko co do marek polskich można w przybliżeniu określić, że trzeba by ostemplować 95 milionów odcinków, co do koron zaś i rubli, to z dużym prawdopodobieństwem można ustalić ich ilość do ostemplowania na 300 milionów sztuk.

Zwracam uwagę, że w ustawie z d. 26 marca odcinki drobne zostały wyłączone z pod stempiowania. Jeżeli teraz przyjmujemy, że ostemplowanie jednego odcinka, łącznie z innymi czynnościami — liczenie, sprawdzanie, zapisanie imienia i nazwiska, zawodu, miejsca zamieszkania, wydanie jednej części pieniędzy w gotówce, a drugiej w asygnatach pożyczki — wymagać będzie tylko jednej minuty, to dla ostemplowania 300 milionów, przy istnieniu 1000 urzędów i pracy ośmiogodzinnej, potrzeba będzie 208 dni, a nie kilka lub kilkanaście, jak to się przypuszcza.

Przechodząc do pożyczki przymusowej, zaznaczam, że specjalny urząd do tej sprawy opracował już teczącą jej stronę, i przynależało mu, że pod względem graficznym doskonale. W ciągu kilku tygodni dałoby się akcję tę przeprowadzić, jednak potrzeba do niej 10.250 odpowiednio przygotowanych ludzi, która to liczba jest w chwili obecnej niemożliwa do znalezienia. Nie jestem bynajmniej przeciwnikiem pożyczki przymusowej, sądzę tylko, że należy ją przeprowadzić przy innych warunkach, mianowicie w związku z zmianą dotychczas kursujących u nas banknotów na złote polskie.

Otrzymałem właśnie wiadomość, że w Paryżu i Londynie już się drukują banknoty polskie i że w połowie czerwca można je będzie już otrzymać, a może nawet i wcześniej. Wprowadzenie waluty polskiej umożliwiłoby wycofanie starych banknotów i ureguluje sprawę pieniężną u nas. Skoro będą złote polskie, to bez żadnych trudności banki i urzędy dokonają czynności zamienianych. Tymczasem ostemplowanie banknotów pogorszyłoby tylko istniejący chaos walutowy.

Jestem zwolennikiem — ciągnął dalej P. Minister — przeznaczania większej ilości pieniędzy na pożyczkę, niż zaleca ustawa z d. 26 marca r. b. Wniosek właśnie na Sejm z zgodą Rady Ministrów, projekt ustawy, określającej 30 prc. na walutę polską, a 70 prc. na pożyczkę przymusową,

gdyż jestem tego zdania, że i ten zamęt, jaki towarzyszyć będzie przy wprowadzaniu złotych polskich, nie może być regulowany kosztem skarbu. Do poniesienia skutków tej operacji muszą być pociągnięte i przyszłe pokolenia. Dlatego też nie jestem zwolennikiem wydawania krótkoterminowych zobowiązań. Należy ustanowić zobowiązania bez określania terminu wykupu, czyli proponuję wprowadzenie 5 prc. renty państwowej polskiej, z warunkiem spłacania tylko procentów. Kapitał zaś będzie spłacony bez określonego z góry terminu.

Co zaś do tego, jaka maksymalna kwota będzie podlegała zamianie na złote polskie, to uważam, iż kwestyi tej nie należy dziś rozstrzygać, natomiast wskazane jest, ażeby ją zdecydować na krótko przed samą zamianą obecnych banknotów na walutę polską, gdyż w przeciwnym razie umożliwiono byłoby wyławianie lepszych odcinków, co byłoby dla obiegu dzisiejszego wielce niekorzystne.

Nie można też dziś już ustanawiać kursu zamiennego na złote polskie, a to z uwagi na wysoki arbitraż, jakiby mógł wytworzyć się. Według mnie, sprawa ta powinna być zdecydowana najwyżej na 10 dni przed samą operacją. Ustanowienie takiego terminu z tego względu będzie korzystne, że do czasu wprowadzenia waluty polskiej prace kongresu pokojowego tak daleko się posuną, iż umożliwią znacznie wyjaśnienie się stosunków zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, a wtedy i decyzje nasze będą pewniejsze i realniejsze.

Na tem P. Minister zakończył swe wywody w sprawie stempiowania banknotów i pożyczki przymusowej, zaznaczając, że odpowiedni projekt ustawy złożył już do łaski marszałkowskiej.

**Regestracja austr. pożyczek wojennych.** Otrzymujemy następujący komunikat: Wydział skarbowy b. Komisy Rządzącej celem zabezpieczenia interesów tut. obywateli, posiadających austr. pożyczki wojenne powtórnie zarządził sporządzenie na nowych drukach imiennego spisu posiadanych austr. pożyczek wojennych (I—VIII).

Powyższa registracja sporządzona ma być przez instytucje finansowe jedynie na podstawie osobistych zgłoszeń obecnych posiadaczy austr. pożyczek wojennych. Osoby fizyczne i prawne, oraz korporacje publiczne mają dokonać zgłoszenia za pośrednictwem tych instytucji finansowych, w których subskrypcya nastąpiła, przedkładając albo oryginalne obligi pożyczkowe, kwity lombardowe, względnie depozytowe, albo poświadczenie urzędów pocztowych, książeczki rentowe P. K. O. ewentualnie także inne dowody kupna pożyczki.

Instytucje, przyjmujące zgłoszenia, mają na przedłożonych obligach pożyczkowych, względnie wyżej wymienionych kwitach potwierdzić dokonane zgłoszenia.

Instytucje bankowe mają zgłaszać tylko te pożyczki, które subskrybowały, względnie nabywały na własny rachunek i które obecnie jeszcze posiadają. Subskrypcya dokonana przez tut. obywateli poza obrębem m. Lwowa będzie mogła być zgłoszoną w którejkolwiek instytucji finansowej.

Zgłoszenia dokonane być mają w przeciągu 10 dni od chwili ogłoszenia niniejszego komunikatu: Każda instytucja finansowa zakupi potrzebne do registracji druk w ekspedycie magistratu III. p. ratusz w cenie po 25 hal. za jeden egzemplarz i zwróci od strony interesowanych zwrotu kosztów druku.

Za pozostałe, ewentualnie niezżyte blankiety zwróci ekspedyt magistratu pobraną należność.

**Sprawy przemysłowo-rękodzielnicze.** Przykre położenie i trudności, w jakich znalazły się teraz przemysł i rękodzielnictwo we Lwowie, wywołały żywy odruch, który odbił się w szeregu zgromadzeń, posiedzeń i prac komisji, komitetów, oraz wydziałów i t. d.

Zgromadzenie przedsiębiorców w sprawie odzyskania pretensyj do b. rządu austriackiego za wykonane roboty kontraktowe, oraz konserwacyjne odbyło się dnia 5 b. m. w Izbie rękodzielniczej pod przewodnictwem p. H. Bogdanowicza, który powołał do stołu przyzwalnego p. Prugara, oraz pp. Segeję i Korzeniowskiego, jako sekretarzy. Następnie przedstawił jako cel zgromadzenia zapobieżenie olbrzymim stratom, które poniósłby nasz przemysł, gdyby zawczasu nie postarano się o windykację znacznych sum należących się naszym przemysłowcom i rękodzielnikom od b. rządu austriackiego. Sprawę tę po dyskusji uchwalono powierzyć odpowiednio ukwalifikowanym siłom prawniczym; a jako organ upewnomoconiony do tego wybrano komitet, w skład którego weszli: H. Bogdanowicz, j. ko przewodniczący, Prugar, jako zastępca, oraz Wł. Cirin, M. Szpondrowski, J. Mund, S. Pammer i A. Ross.

Sprawa unormowania stesunków budowlanych była przedmiotem obrad na posiedzeniu wydziału Stowarzyszenia majstrów murarskich i ciesielskich dnia 4 b. m. pod przewodnictwem przełożonego K. Draniewicza. Po szczegółowej dyskusji uchwalono odnieść się do władz, Izby handlowej i t. p. czynników w Warszawie, we Lwowie i Krakowie o pozyskanie kroków, aby rząd centralny unormował odpowiednio stosunki budowlane w całej Polsce tak pod względem fachowego wychowywania budowli jakoteż kierowania budową. Uchwalono też wysłać deputację do zarządu gminy m. Lwowa, aby wszelkie roboty oraz prace przy kanalizacji oddawano odpowiednio ukwalifikowanym i koncesyonowanym przedsiębiorcom.

W sprawie dostarczania opału mieszkańcom miasta odbyło się w sali Izby handlowej bardzo liczne zgromadzenie engrosistów i drobnych handlarzy węglowych i drzewnych we Lwowie dnia 5 b. m. pod przewodnictwem Ludwika Thoma. Po wysłuchaniu jego referatu i dyskusji, w której zabierali głos pp. Heinnich, Friedman i inni, uchwalono uprosić Magistrat o zezwolenie na wolny handel drzewem i węglem z tem zastrzeżeniem, że zawodowi handlarze wydelegują komisję która wraz z Magistratem i Urzędem badania cen będzie czuwać nad tem, aby każdorazowo ustanawiane ceny na opał przez wszystkich handlarzy były ściśle przestrzegane.

Samopomoc w przemyśle krawieckim zajmuje już od dłuższego czasu organizację krawców katolickich we Lwowie, którzy od kilku już tygodni co niedzieli odbywają gremialne posiedzenia w swym lokalu w Izbie rękodzielniczej i omawiają sprawy wspólnego zakupu materiałów i potrzeb krawieckich, i inne sprawy zawodowe mające na celu ochronę i podniesienie tej gałęzi przemysłu.

Gremium kupieckie przy Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej odbyło w ostatnich czasach pod przewodnictwem p. Kauczyńskiego cały szereg konferencji, na których omawiano sprawy projektowanych w Warszawie central handlowych, sprawy walutowe, sprawy nowych źródeł zakupu towarów i t. d. Wybrano delegatów z każdego działu handlu i powierzono im przygotowanie prace w celu nawiązania stosunków handlowych z dostawcami i fabrykami polskimi i państw nam przyjaznych.

**Bank austro-węgierski** z powodu wyczerpania czteromiliardowego funduszu, pozostałego z VIII. pożyczki wojennej, wstrzymał, jak wiadomo, wypłatę kuponów oraz lombardowanie rent państwowych i pożyczek wojennych austriackich. W sprawie tej rząd niemiecko-austriacki zwrócił się do rządów państw narodowych powstałych na gruzach Austrii z zaproszeniem do wzięcia udziału w konferencji, któraby rozpatrzyła, względnie postanowiła zaciągnięcie na wspólny rachunek odpowiedniej pożyczki w Banku austro-węgierskim dla umożliwienia dalszych wypłat kuponów aż do czasu ostatecznej likwidacji byłej Austrii.

Jakkolwiek akcyja ta ma pewne widoki powodzenia, to jednak ze względu na to, że urzeczywistnienie jej musiałoby potrwać czas dłuższy, Banki lwowskie przedłożyły Rządowi warszawskiemu memoriał, zawierający przedstawienie trudnego położenia posiadaczy tych obligów w naszej dzielnicy w byłej okupacji austriackiej Królestwa Polskiego z prośbą o wydanie zarządzeń w celu ostem-

**Rada nadzorcza uprzyw. galicyjskiego akc. Banku hipotecznego** na odbytem dzisiejszym posiedzeniu, uchwaliła na wniosek dyrekcji, przedstawić 51 zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcjonariuszy w sobotę dnia 26 kwietnia 1919, aby z nadwyżki dochodu r. 1918 w kwocie K 3,179,307<sup>96</sup> zatrzymać rezerwę specjalną na możliwe straty na lokacjach w austr.

|   |                           |
|---|---------------------------|
| pożyczkach wojennych . . . . .  | K 700.000—                |
| z pozostałych . . . . .   | K 2.479.307 <sup>96</sup> |
| wypłacić 5 prc. dywidendę od kapitału akcyjnego . . . . .                                 | K 1.000.000—              |
| z reszty . . . . .  | K 1.479.307 <sup>96</sup> |
| stracić przeniesienie zysku z roku 1917 . . . . .   | K 198.641 <sup>78</sup>   |
| z pozostałej reszty nadwyżki . . . . .  | K 1.280.666 <sup>96</sup> |
| w myśl § 68 statutu:  |                           |
| przydzielić a) do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych . . . . .                   | K 192.100—                |
| b) do zwyczajnego funduszu zapasowego . . . . .   | K 128.100—                |
| wypłacić statutowe tantiemy . . . . .   | K 256.133 <sup>12</sup>   |
| do pozostałej nadwyżki . . . . .  | K 704.332 <sup>96</sup>   |
| dodać przeniesienie zysku z r. 1917 . . . . .   | K 198.641 <sup>78</sup>   |
| ze sumy . . . . .   | K 902.974 <sup>96</sup>   |
| przeznaczyć: a) na superdywidendę od 50.000 sztuk akcji po K 8'0 co czyni . . . . .       | K 400.000—                |
| b) jako rezerwę specjalną na przypuszczalne straty filij w okupacji zostających . . . . . | K 350.000—                |
| przenieść zbywające . . . . .   | K 750.000—                |
| na rachunek roku 1919,  |                           |

Lwów, dnia 12 kwietnia 1919.

Sekretarz Zakładu.

plowania tych efektów i zaliczkowej wypłaty kuponów.

W piśmie tem podniesiono, że wstrzymanie wypłaty kuponów zagraża egzystencji gospodarce wielu osób, a instytucje dobra publicznego pozbawia możliwości dalszego działania, jak wiadomo bowiem, w pożyczkach wejennych przymusowo zostało ulokowanych bardzo wiele funduszy sierocych i fundacyjnych, a i osoby prywatne władze administracyjne zniewały wszystkie środki do subskrybowania wspomnianych pożyczek.

Obowiązkiem każdego obywatela  
jest nabywać

5% Polską Pożyczkę Państwową.

## Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 14 kwietnia 1919.

## I. Akcje za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Kursa szacunkowe:

(wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

| Waluta koronowa   |       |
|---|-------|
| Bank polski dla roln., handlu i przem. 400—24 . . . . . | 520—  |
| Bank ziem. kred. gal. 400—24 . . . . .                  | 480—  |
| Bank Ludowy 200—10 . . . . .                            | 250—  |
| Bank hip. zemelny 400—24 . . . . .                      | 480—  |
| Tow. akc. Chodorów 200—0 . . . . .                      | 275—  |
| Tow. akc. Górka 200—12 . . . . .                        | 550—  |
| Tow. akc. browarów lwow. 500—50 . . . . .               | 820—  |
| Tow. akc. Gafota 200—0 . . . . .                        | 220—  |
| Tow. akc. Zieleniewski 200—0 . . . . .                  | 420—  |
| Tow. akc. Wang 200—0 . . . . .                          | 275—  |
| Tow. akc. Przeworsk 1000—50 . . . . .                   | 2000— |
| Tow. akc. Rakszawa 200—13 . . . . .                     | 250—  |
| Lwowski akc. Zakład zastawniczy 400—14 . . . . .        | 460—  |

Kursa obrotowe:

|                                   |      |      |
|-----------------------------------|------|------|
| Bank hip. gal. 400—26 . . . . .   | 670— | 680— |
| Bank przemysłowy 400—28 . . . . . | 605— | 615— |

## II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.)

|   |        |        |
|---|--------|--------|
| Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% . . . . .                  | 116—   | 117—   |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% . . . . .                      | 109-50 | 111—   |
| Bank kraj. gal. 4 1/2% . . . . .                        | 111-75 | 112-75 |
| Bank kraj. gal. 4% . . . . .                            | 108—   | 109—   |
| Bank hip. gal. 4 1/2% . . . . .                         | 108-75 | 110—   |
| Bank hip. gal. 4% . . . . .                             | 107-25 | 108-25 |
| Bank kred. ziem. 4 1/2% . . . . .                       | 105-50 | 106-50 |
| Bank hip. zemelny 4 1/2% . . . . .                      | 108-25 | 109-25 |
| Bank polski dla roln., handlu i przem. 4 1/2% . . . . . | 108—   | 109—   |

## III. Obligi za 100 kor. (bez kup. bież.)

|   |        |        |
|---|--------|--------|
| Komun. Banku kraj. 4 1/2% . . . . .                 | 109-25 | 110-25 |
| Komun. Banku kraj. 4% . . . . .                     | 106-75 | 107-75 |
| Kolei lokalnej Ban. kraj. 4% . . . . .              | 106-75 | 107-75 |
| Pożyczka kraj. z r. 1893 4% . . . . .               | 106-50 | 107-50 |
| Pożyczka kraj. z r. 1908 szkol. 4% . . . . .        | 106-50 | 107-50 |
| Pożyczka kraj. z r. 1913 4 1/2% . . . . .           | 111—   | 112—   |
| Pożyczka kraj. z r. 1914 4 1/2% . . . . .           | 112—   | 113-25 |
| 4% Pożyczka miasta Lwowa 1896, 1900, 1911 . . . . . | 98-75  | 99-75  |

## IV. Waluty.

|   |      |      |
|---|------|------|
| 100 Rubli carskich. Roman. . . . .      | 245— | 255— |
| Ruble Dumskie (po 1000 i 250) . . . . . | —    | —    |
| 100 Marek polskich . . . . .            | 215— | 225— |
| 100 Marek niemieckich . . . . .         | 215— | 225— |
| Lei Rumuńskie . . . . .                 | —    | —    |

mi  
ją  
st  
bie  
w  
ins  
dot  
Fr  
nie  
doc  
rod  
fak  
dna  
pan  
mo  
się  
ja  
  
ja t  
ktos  
wał  
braj  
to j  
taki  
dzis  
  
na I  
1919  
21  
licyt  
mysl  
325/2  
parc.  
28 a.  
1379,  
należ  
czasto  
cowy  
kor.  
kor.  
  
L. 10  
tor  
rze tu  
I  
pisane  
ce pro  
Krakow  
B  
  
Pr. III.  
S  
prasowy  
\$ 493  
czapier  
8-go kw  
„Wielki  
rządowi  
od słów  
i bezk  
występk  
1862 Ni  
roszsz  
minowa  
na prze  
nego n  
być znis  
S  
Kr.  
  
Pr. III.  
S  
prasowy  
zamiesz  
wane No

# Pojedynek mocarzy.

Powiesz z życia i fantazyi miliardierów.

(Przekład).

(Ciąg dalszy).

Pan jesteś sprawcą-instygatorem, a dla mnie jesteś pan też mordercą. Lecz przyjąwszy, że ktoś obcy z pańskiego polecenia strzelił, to rzecz pewna, że nie zna on ciebie nawet z nazwiska i że nie mogliby para wymienić ci ludzi, od których on otrzymał instrukcje. Byłoby zaś niepodobniestwem dowiedzieć im, że mieli w śmierci Henryka Frounera jakikolwiek interes. Nie można u nich wykazać żadnego z motywów, jakich dochodzi się w rozprawach sądowych tego rodzaju. Pan zresztą z góry pofaliszował fakt, zanim się jeszcze dokonały. Zatem żadna ustawa nie dałaby z tem sobie rady. Aby pana z całą stanowczością napiętnować jako mordercę na to trzeboby znać się, jak ja się znam, i o twem życiu tyle wiedzieć, ile ja wiem.

A jeśli rzecz doszła do skutku tak, jak ja to sobie wyobrażam, jeśli sprawcą był ktoś blisko pana stojący, na kogo odziaływałęś myślami do tego stopnia, iż on wyobrażał sobie, jakoby czyn wyszedł od niego, to jakżeż ma do ciebie dotrzeć prawo? Do takich kunstyżków jurydycznych nie doroshi dzisiaj ani prokuratorzy, ani też sędziowie.

— W takim razie — ozwał się Tavera — pozwól pan, jeszcze o jedno zapytać. Czem to bywa, że poświęcasz szczególną uwagę i troskliwość? Co za dziwny sport uprawiasz, zajmując się moją osobą! Henryk Fournier nie żyje, prawdopodobnie i Fred również. Zaufanie starego Frounera do mnie zachwiałe nie będzie rzeczą łatwą... Dowodów przeciwko mnie nie masz, przynajmniej takich, iżbym nie odparł ich z łatwością zapłaconym contre-dowodami.

Eryk Sarto milczał przez chwilę.

— Chęć uratować Freda Frounera, powiedział zeicha, tak cicho, że Marfą Awdojtówną, śledzącą tok rozmowy od chwili z baczna uwagą, zaledwie zrozumiiała, o comu idzie.

— Na czem opiera się pańskie przypuszczenie, że Fred Frouner żyje? zapytał Tavera.

— Na mojem zaufaniu do pańskiego rozumu. Pan wiesz doskonale, że ból ojca sam nie wystarczyłby, aby wytłumaczył wszystkie te kroki, jakie poczyniono dla ścigania mordercy. W naszych kołach nie uprawia się kaitu mściwości. Ekdał Frouner byłby zaraz cofnął swe polecenia, gdyby nie nadzieja, że Fred zostanie uratowany. Dla samej zemsty nigdy w świecie nie byłoby się wdrażało naszej akeyi. O tem równie dobrze, jak ja, wiesz pan, który jesteś mordercą. Pańskim pierwszym krokiem byłoby ukazanie zwłok Freda Frounera. Tylko tym bowiem sposobem uchroniłbyś się od pościgu. Pan tego nie uczyniłeś, a więc Fred Frouner żyje!

— Zobowiązałbyś mnie pan bardzo, nie używając nazwy „morderca” jako okre-

ślenia mej osoby. Po zajmującej analizie mego sposobu postępowania jest rzeczą bardzo niewłaściwą.

— Ach! Co za wrażliwość. Ja-bo nie przykładam zbytnej wagi do wyrazów.

Tavera szybko powstał.

— Spędziłem miłą godzinę u pana i dziękuję panu za to.

Pokonił się przytem zarówno Erykowi jak Marfie.

— Przekonywująco pouczyłeś mnie pan, ciągnął dalej, że mojem najbliższem zadaniem może być tylko dostarczenie zwłok Freda Frounera. Postaram się o to!

— Tavera!

Poruszony tym tonem, przywołany zatrzymał się przy drzwiach. Jego wzrok po raz pierwszy skrzyżował się ze spojrzeniem Eryka Sarto.

Ten siedział w swem krześle pochyłony lekko naprzód, jednak cała jego postać ujawniała tyle energii, że Tavera, jakby ubezwładniony, nie odważył się postąpić ani kroku dalej. Dziki, który z podniesioną siekierą rzucił się na nieprzyjaciela, nie mógłby swym widokiem sprawić silniejszego wrażenia, jak to, które wywarł w tej chwili wzrok nieruchomego Sarta skierowanego w stronę przeciwnika — Tavera! Życie pańskie czynię w zupełności zawisłem z życiem tego chłopaka. Nie zabiłem pana w ciągu naszej rozmowy dla tego, by mieć rękojmię, że Fredowi Frounerowi zachowane będzie życie. To zapamiętaj sobie!

— Wiedziałem, że w tym przybytku życie moje w pańskich jest ręku. Przybyłem tu dobrowolnie, zanim doszły do mej wiadomości pańskie zamiary. Z tego przekonane się

pan możesz, jak mało boję się pana. Pan zarzuciłeś mym wywodom bezcelowość. Ale trudno o coś bardziej bezcelowego, jak stosowanie wobec mnie pogroźek.

— Tak, ja paau grozę, Herbercie Tavera. Grozę nie jako prześladowca zbrodni, sługa sprawiedliwości. Również nie jako człowiek, który z panem ma dawne rachunki do załatwienia. I nie jako człowiek władający środkami pieniężnymi i środkami rozumu. W tych dziedzinach jesteś pan przeciwnikiem silnym i mozym, a ja nie znam wyniku walki, jak go wogóle żaden z nas dwu nie zna.

Ale przypominam paau moment, który wytworzyć może taką sytuację, że rozstrzygać nie będzie między nami siła moc finansowa, ani prawo, ani teoria o sprawiedliwości, sytuację, w której z nagiemi rękoma rzucię się na pana, jako człowieka, który nie boi się niczego. Przed takim momentem zdradź pan.

On zakończył naszą partję szachów, o której powiadasz, że sprawnia ci tyle przyjemności.

I odechnawszy głęboko, dodał jeszcze:

— Przestrzegam pana przed tem, by znalazły się zwłoki Freda Frounera!

— Nakoniec! wymknęło się z ust Tawerze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:

STANISŁAW ROSSUWSKI.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

### Licytacye.

E. IX. 639/18 (7). Na wniosek Natalina Dominiza odbędzie się dnia 29 kwietnia 1919 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności w hł. 790 ks. gr. gm. Przemysł, złożona: z parc. bud. 1242 l. konskr. 325/Z. l. orj. 23 przy ul. Trzeciego Maja, parc. bud. 1241/1 l. konskr. 325a/Z. l. orj. 23 a. ul. Trzeciego Maja i parc. grunt. 1379/1 ogród o powierzchni 164 m<sup>2</sup> z przynależnościami a to: ogrodzenie z drutu kolczastego, sześć kasztanów i pięć drzew owocowych. Wartość szacunkowa wynosi 43.059 kor. 75 hal. Najniższa oferta wynosi 21.529 kor. 88 hal.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemysł, 17 marca 1919. (853 3—3)

### Konkursy.

L. 1058/19. (898 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady podprokuratora w Tarnowie lub przy innej prokuraturze tutajszego okręgu rozpisyje się konkurs. Podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do 30 kwietnia 1919 na ręce prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Krakowie.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1919.

Prokurator przy sądzie apelacyjnym.

### Wyroki prasowe.

Pr. III. 22/19. (896)

Obwieszczenie.

Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek Prokuratora po myśli § 493 pk. orzekł, że zamieszczony w Nr. 82 czasopisma „Naprzód” z daty Kraków, dnia 8-go kwietnia 1919 artykuł pod tytułem: „Wielki protest ludu krakowskiego przeciw rządowi i większości sejmowej” w ustępie od słów „Zeromadzeni w dniu” aż do słów „i bezkarności lichwiarzy” zawiera znamiona występku z art. III., ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzenia tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu, zatwierdza się zarządzenie przez Prokuratorę konfiskatę pomienionego numeru, a cały nakład takowego ma być zniszczony.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1919.

Pr. III. 21/18. (897)

Obwieszczenie.

Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek Prokuratora orzekł, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Ilustrowane Nowiny Krakowskie” z daty Kraków,

dnia 8 kwietnia 1919 artykuły pod tytułem: 1. „Głosy Robotnika o stosunkach w więzieniach” (str. 6), 2. „Sprawa więzienia na Zamku w Lublinie (str. 6 i 7), zawierają w całej swej osnovie znamiona występku z § 24 ustawy drukowej i § 300 kk. i art. III. i IV. ustawy z 17 grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzenia tych artykułów, zatwierdza się zarządzenie przez Prokuratorę konfiskatę pomienionego numeru, a cały nakład takowego ma być zniszczony.

Sąd okręgowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1919.

Ss. 8/19. (902)

Sąd okręgowy jako prasowy w Przemyslu orzeczeniem z dnia 8 kwietnia 1919 L. cz. Pr. 8/19 (2) wydał zakaz rozpowszechniania Nr. 11 wychodzącego w Przemyslu czasopisma periodycznego „Ukraiński Hłos” z dnia 6 kwietnia 1919 z powodu treści artykułu umieszczonego na pierwszej stronie bez tytułu od słów „Po ostatniej konfiskacie” do słów „swobody słowa”.

Przemysł, dnia 11 kwietnia 1919.

Prokurator przy sądzie okręgowym.

Pr. 8/19 (2). (927)

Окружний суд в Перемишля яко Трибунал для прасових по вислухано внеску Прокуратора при тимже Суді рішає на підставі §§ 489 i 493 п. к. 1. що зміст артикулу умщеного в Ч. 11 періодичної часописи „Український Голос” виходячої в Перемишля з дня 6 цвѣтня 1919, умщеного на першій сторони без наголовка від слів „по остатній конфіскації” до слів „свободи слова” містить знамена провини з § 300 з. к., 2. що конфіскація сего артикулу заряджена через прокуратора при окружнім суді єсть оправданною, 3. що розповсюджене артикулу єсть заборонене.

Суд окружний.

Перемишль, дня 8 цвѣтня 1919.

### Rozmaite obwieszczenia.

Pr. 72 (26/19). W poniedziałek dnia 14 kwietnia 1919 o godzinie 9 rano rozpocznie się ponowna licytacja bezadresowych i niedorzeczalnych przesyłek pocztowych w sądowej Hali aukcyjnej przy ul. Sądowej l. 7.

Sądowa Hala aukcyjna.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1919. (849)

C. I. 228/18 (1). Niewiadomym z miejsca pobytu Michałowi Pacule z Laszek w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Radymnie przeciw Pańkowi Hajduk i tow. o uznanie parceli doręczonej lk. 6447/2 w Laszkach, ma być doręczoną uchwałą z dnia 27 marca 1918 l. cz. C. I. 228/18 (1), którą wyznaczono audyencyę na dzień 29 kwietnia 1919 o godz. 10 rano. Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Pacula przebywa

ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Maurycego Eienla, adwokata w Radymnie.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 27 marca 1919. (940)

C. III. 87/19. Przeciw Pawłowi Łania-kowi z Czarnorzek obecnie niewiadomego z miejsca pobytu wniosła Katarzyna Łania-kowa z Czarnorzek do tut. sądu skargę o zapłatę kwoty 2300 kor. Wskutek tego pozwu wyznaczono usią rozprawę na dzień 8 kwietnia 1919 o godz. 9 rano, biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorką Annę Łaniakową z Czarnorzek na czas jego nieobecności.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 26 marca 1919. (873)

Cg. IX. 77/19 (1). Przeciw Mieczysławowi Krzakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Irenę Mrozowicką pozew o zapłatę zaległego czynszu w kwocie 2880 kor. Na podstawie pozwu tegoż, wyznaczona została l. audyencya na dzień 9 kwietnia 1919, godzina 9 przed południem sala 31 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanego Mieczysława Krzaka, ustanawia się adw. dr. Franciszka Jaglarza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 26 marca 1919. (877)

C. II. 57/19. Przeciw Barbarze z Błochów Frączowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dąbrowie przez Romana Seternusa pozew o uznanie oświadczenia i uznanie nieistnienia prawa i t. d. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 kwietnia 1919 o godzinie 9 rano, sala Nr. 5. Celem strzeżenia praw Barbary z Błochów Frączowej, ustanawia się p. dr. Sozańskiego, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Barbarę Frączową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 8 kwietnia 1919. (901)

Cg. I. 121/19 (1). Przeciw Maryi z Youngów Leszczyńskiej, żonie lekarza dawniej we Lwowie wniósł Kazimierz Łączyn-

ski i tow. przez adw. dr. Błażowskiego w Przemyslu skargę o uznanie rozporządzenia ostatniej woli sp. Aleksandra Younga z daty Tyczyn, 27 sierpnia 1916 l. rep. 4276 za ważne. Pierwszą audyencyę wyznaczono na dzień 24 kwietnia 1919 o godz. 9 rano, biuro Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurandki dr. Tadeusz Mańkowski we Lwowie ul. Łozińskiego 4, będzie ją zastępować dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemysł, 4 kwietnia 1919. (886)

C. IV. 33/19 (1). Przeciw niewiadomemu z pobytu Pawłowi Strzemeckiemu wniosła Maryanna Lorenc pozew o oddanie w posiadanie parc. grunt. l. 1666/2 i 1667/3 w Jaśliskach. Rozprawę wyznaczono na 24 kwietnia 1919 godzinie 9 rano w biurze 1.

Kuratorką pozwanego ustanawia się Maryannę Strzemecką z Jaślisk, która go zastępować będzie dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 4 kwietnia 1919. (884)

C. XI. 110/19 (1). Przeciw Samuelowi Burakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego S. I. we Lwowie pozew o rozwiązanie umowy najmu. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 kwietnia 1919 o godzinie 9-30 przed południem w sali Nr. III. w sądzie powiatowym S. I. we Lwowie. Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się p. dr. I. Felda, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Sekeya I., Oddział XI.

Lwów, dnia 28 marca 1919. (856)

Cg. I. 59/19 (2). W sprawie Emilii z Hofmanów Bagieńskiej w Zakopanem toczącej się przed sądem krajowym cywilnym we Lwowie przeciw Janowi Slepowron Bagieńskiemu o rozdziel od stołu i łoża ma być doręczoną uchwałą pismem z dnia 22 marca 1919 Cg. I. 59/19 (2), którą wyznaczono audyencyę pojednawczą na dzień 29 kwietnia, 6 maja i 13 maja 1919, każdym razem o godzinie 8-30 rano w tut. sądzie, sala Nr. 16. Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Juliana Landaua, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd krajowy cywilny Oddział I.

Lwów, dnia 22 marca 1919. (880)

## DONIESIENIA PRYWATNE.

# Obowiązkiem każdego Polaka jest nabywać 5% Polską Pożyczkę Państwową.

Miejski Urząd gospodarczy we Lwowie.

L. 22.391/19 XVII.

### Komunikat.

(923)

Rozporządzeniem z dnia 11 marca 1919 L. 239/J. oznajmił Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu Komisji Rządzącej w Krakowie, że odtąd dyspozycje i pozwolenia transportowe na pobór sody krystalicznej amoniakalnej i żrącej wydaje wyłącznie Biuro chemiczne tego Wydziału w Krakowie ul. św. Marka 1. 34, które jest jedynie uprawnione do wydawania dyspozycji w sprawie obrotu sodą.

Ceny maksymalne tych artykułów ustanowione są również powyższem rozporządzeniem a wynoszą one dla drobnej rozsprzedaży:

- 1 kor. za 1 klg. sody amoniakalnej 98/100 łącznie z opakowaniem;
- 1 kor. za 1 klg. sody krystalicznej z opakowaniem;
- 2 kor. 74 hal. za 1 klg. sody żrącej łącznie z opakowaniem.

**Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.**

Lwów, dnia 9 kwietnia 1919.

### XVII. B. Departament Magistratu.

L. 1546.

### Komunikat.

(890)

Na okres przedświąteczny t. j. od niedzieli 13 kwietnia b. r. zarządza Magistrat król. stoł. miasta Lwowa następujące zmiany w systemie rejonowej sprzedaży mąki i chleba:

#### Dzielnica II.

Rejon nr. 35 pod firmą L. Teitelbaum ul. Kazimierzowska 1. 8 przydziela się do sklepu Spółki chrześcijańskiej ul. Gródecka 2 b. Rejon nr. 22 M. Rapp ul. Kr. Jadwigi 1. 36 rozdziela się tak, że mieszkańcy ul. Kr. Jadwigi od 28 do 38 (parzyste) kupować mają w tym okresie w sklepie miejskim przy ul. Kr. Jadwigi 1. 27, zaś zamieszkałi przy ul. Kordeckiego od 17 b. do 19 w sklepie E. Bizanz ul. Kochanowskiego 1. 33. Rejon nr. 3 I. Grubera ul. Gródecka 1. 66 przydziela się do sklepu Z. Romanowskiej ul. Na Błonie 1. 2, Rejon nr. 4 A. Horowitz Bogdanówka 2, przydziela się do sklepu A. Kwik Bogdanówka 22. W sklepie A. Bułyk ul. Na Błonie 6 kupować mają oprócz tu przydzielonych mieszkańcy rejonu nr. 6 M. Blanz ul. Na Błonie 8, w sklepie K. Pollaka ul. Kr. Leszczyńskiego 5 oprócz tu przydzielonych mieszkańcy rejonu nr. 20 B. Blaustein ul. Kr. Jadwigi 1. 26 Rejon nr. 12 A. Nałta ul. Kr. Leszczyńskiego 1. 29 przydziela się do sklepu M. Wilezyńskiej ul. Krótka za rejon nr. 14 R. Pomeranz ul. Główny 8 do sklepu E. Tadler ul. Chocimska 1. 1. W sklepie K. Budnik ul. Dekerta 1. 10 kupować mają także mieszkańcy ul. Traugutta od nr. 7 a. do 31 (mieszane) należący dotychczas do rejonu nr. 18 P. Wasserstein przy ul. Traugutta, zaś mieszkańcy ul. Zacisnej i Czachowskiego w sklepie A. Gawrońskiej ul. Kordeckiego 1. 37. Do rejonu nr. 17 A. Tadlera ul. Dekerta 1. przydziela się rejon nr. 16 firmy B. Stark ul. Dekerta 22. Firmie St. Kaliciński ul. Rycerska 1. 25 a. przydziela się rejon nr. 25 Starka Fischera Rycerska 23. W sklepie miejskim ul. Bema 1. 20 kupować mają oprócz tam przydzielonych mieszkańcy z rejonu nr. 33 R. Herzel ul. Janowska 78, zaś w sklepie miejskim przy ul. Janowskiej 1. 60 mieszkańcy rejonu nr. 30 E. Lustmann ul. Janowska 26. W sklepie K. Korobłowskiej ul. Kleparowska 17 a. oprócz mieszkańców tego rejonu kupować mają z rejonu nr. 38 G. Strom ul. Kleparowika 1. 2 i z rejonu nr. 40 B. Weintraub Kleparowska 30. Do sklepu miejskiego ul. Rappaporta 1. 1 przydziela się rejon nr. 36 pod firmą A. Mersel Rappaporta 9, rejon nr. 41 B. Willnera ul. Szpitalna 1. 17, nr. 42 J. Bilgrauera ul. Szpitalna 1. 21, rejon nr. 43 Berggrüna ul. Szpitalna 1. 02, nr. 44 i 45 M. Podhoretza ul. Nęckiego 1. 6, nr. 46 L. Tauber ul. Źródłana 1. 19, nr. 47 Sch. Lutwak ul. Źródłana 1. 21, nr. 48 S. Ettinger ul. Źródłana 1. 29, nr. 49 E. Bomse ul. Źródłana 1. 39, rejon nr. 50 H. Hoch ul. Źródłana 1. 47 i nr. 51 Sch. Papier ul. Weteranów 1. 5.

#### Dzielnica III.

Do sklepu rejonowego nr. 6 pod firmą K. Pryma pl. Benedyktyński 1. 5 przydziela się mieszkańców następujących rejonów:

- Nr. 1. Ch. Schaeegurt ul. Żółkiewska 1. 5.
- " 3. R. Nussbaum ul. Żółkiewska 1. 17.
- " 4. B. Sobel ul. Żółkiewska 1. 25.
- " 5. E. Ungar pl. Benedyktyński 1. 2.
- " 7. E. Rattner ul. Żółkiewska 1. 2.
- " 8. B. Czysz pl. Krakowski 3.
- " 9. E. Schiffman ul. Kościelna 1. 6.

Do sklepu rejonowego nr. 16 J. Justjan ul. Teatyńska 1. 7 następujące rejonu:

- Nr. 10. Ch. Stern ul. Sieniawska 1. 19.
- " 11. S. Schmied ul. Sieniawska 1. 12.
- " 12. M. Leinwand ul. Lwia 1. 13.
- " 15. J. Zucker pl. Strzelecki.

Sklep miejski przy ul. Słonecznej 1. 10 (nr. rejonu 1136) obejmować będzie następujące rejonu:

Nr. 17. J. Lów pl. Zbożowy 1, Nr. 25. S. Projekt Wesola 3, Nr. 26. B. Weinstock Węglana 4, Nr. 27. L. Schnepf pl. Teodora 1, Nr. 28. B. Teich pl. Teodora 8, Nr. 29. E. Nass pl. Teodora 9, Nr. 30. N. Kohl Słoneczna 6, Nr. 32. R. Silber Słoneczna 24, Nr. 33. H. Lutwak Słoneczna 27, Nr. 34. M. Heiselbeck Słoneczna 40, Nr. 35. M. Lam Słoneczna 39, Nr. 37. P. Krebs Alembeków 5, Nr. 38. F. Rozenfeld Alembeków 9, Nr. 39. S. Bank Kotlarska 2, Nr. 40. Sch. Libermann Kotlarska 7, Nr. 41. A. Weinreb B. Joselowicza 10, Nr. 42. E. Spitzer B. Joselowicza 19, Nr. 58. H. Kutenplon Szpitalna 28.

Do sklepu miejskiego przy ul. Pod Dębem 1. 14. (nr. rejonu 50) przydziela się rejonu:

Nr. 43. S. Gerstenfeld Gazowa 4, Nr. 44. Ch. Chorowitz Słoneczna 45, Nr. 45. F. Peczenik Słoneczna 34, Nr. 46. A. Wolf Słoneczna 59, Nr. 47. L. Leinwand Źródłana 6, Nr. 48. D. Katz Pod Dębem 84, Nr. 59. E. Silberstein Źródłana 32, Nr. 60. S. Roth Pod Dębem 6.

Do sklepu miejskiego ul. Żółkiewskiego 1. 71. (rejon 61) przydziela się: Nr. 13. G. Brandi Smerekowa 8, Nr. 14. Cz. Lutwak Pilnikarska 4, Nr. 21. D. Gottlieb Pilnikarska 3, Nr. 23. G. Keller Żółkiewska 48, Nr. 24. F. Minzer Żółkiewska 20, Nr. 49. P. Steig Żółkiewska 65, Nr. 62. G. Wagner Żółkiewska 73.

W sklepie rejon 66 pod firmą K. Wolanin ul. Żółkiewska 133 oprócz mieszkańców tam przydzielonych kupować mają chleb i mąkę także mieszkańcy z rej. Nr. 65 P.

Nagler ul. Żółkiewska 125 z rejonu Nr. 70 S. Karga Karaicka oraz z rejonu 71 A. Specht ul. Stroma 3.

Sklepowi rej. Nr. 68 pod firmą Zakrzewskiej ul. Żółkiewska przydziela się nadto rejon 74 N. Rozen ul. Wołyńska 35.

Sklep miejski przy ul. Kaszewicza (Nr. rejonu 73) obejmować będzie rejonu sklepowe:

Nr. 2. Ch. Scheegut Owocowa 14, Nr. 18. R. Falbel Starozakonna 2. Nr. 19. J. Weiss Bożnica 9, Nr. 20. S. Silber Żółkiewska 34, Nr. 22. Ch. Selumper Miodowa 5, Nr. 51. M. Barbasz Zamarstynowska 14, Nr. 52. B. Schlam Zamarstynowska 17. Nr. 53. R. Schütz Zamarstynowska 5, Nr. 54. R. Nacht Zamarstynowska 21, Nr. 55. Ch. Woliner Zamarstynowska 36, Nr. 56. L. Wilder Zamarstynowska 47, Nr. 56. M. Rubinfeld Zamarstynowska 56.

Sklep miejski przy ul. św. Marcina 1. 20. (rejon nr. 77) obejmować będzie rejonu sklepowe:

Nr. 63. S. Menkes Żółkiewska 107, Nr. 64. Ch. Buchstab Żółkiewska 115, Nr. 67. B. Łapajówka Żółkiewska 137, Nr. 69. S. Karg Karaicka 3, Nr. 75. A. Sofer Marcina 17 a, Nr. 76. Ch. Wolken Marcina 16.

Rejon sklepowy nr. 72 firmy D. Strom Podzamecze 6, przydziela się do sklepu H. Gajek ul. Balonowa 1. 1.

Rejon nr. 80 Ch. Schneida ul. Piastów 1. 8 przydziela się do sklepu A. Kurtiacha ul. Piastów 22.

Mieszkańcy przydzieleni do rejonu nr. 28 A. Golla ul. Panieńska 9, i rejon nr. 83 B. Ławner ul. Panieńska 22 kupować mają w tym okresie w sklepie M. Sawickiej ul. Panieńska 43, zaś mieszkańcy rejonu sklepowego nr. 86 L. Dachesa ul. Balonowa 10 kupować mają w sklepie K. Gajek ul. Balonowa 1. 1.

#### Dzielnica IV.

Rejon sklepowy Nr. 5 J. Fingera ul. Łyczakowska 1. 34 przydziela się do sklepu miejskiego przy ul. Łyczakowskiej 1. 22, zaś rejon Nr. 7 H. Oppel ul. Łyczakowska 1. 86 do sklepu P. Wyrostek ul. Łyczakowska 1. 117.

Rejon Nr. 12 F. Gröbel ul. Łyczakowska 1. 167 przydziela się do sklepu W. Brzezickiej ul. Łyczakowska 1. 151.

Mieszkańców ul. Gliniańskiej, zamieszkałych w realnościach pod l. 2 do l. 10 a), należących do rej. Nr. 22 przydziela się do sklepu L. Debelskiego ul. Łyczakowska 1. 19, zaś resztę mieszkańców tej ulicy i tego rejonu do sklepu W. Czarneckiego ul. Łyczakowska 1. 17.

Rejon sklepowy K. Kalinowskiego ul. Kochanowskiego 1. 37 obejmować będzie oprócz swoich mieszkańców także rejon Nr. 26 M. Krau ul. Kochanowskiego 1. 45.

Rejon firmy »Wanda« ul. Piakarska 1. 1 c) obejmować będzie także rejon Nr. 28 S. Sumpf ul. Ochronek 1. 1.

Rejon Nr. 18 J. Fleischera ul. Piekarska 1. 51 rozdziela się w ten sposób, że mieszkańcy realności od liczby 44 do 55 (mieszane) przy ul. Piekarskiej kupować mają w sklepie A. Arend ul. Hoffmana 1. 16, zaś w realnościach od l. 56 do 97 (mieszane) ul. Piekarska w sklepie A. Justjan ul. Hoffmana 1. 5.

Sklep zapasowy firmy D. Schrage ul. Łyczakowska 1. 36 przenosi się na ten okres do sklepu K. Arend ul. Hoffmana 1. 16.

#### Dzielnica V.

Mieszkańców rejonu sklepowego Nr. 2 pod firmą E. Mantel ul. Skarbkowska 1. 24 przydziela się do sklepu Stan. Burbily ul. Skarbkowska 1. 29.

Do sklepu miejskiego ul. Korniaktów 1. 4 (rejon Nr. 4) oprócz tam przynależnych przydziela się mieszkańcy rejonu Nr. 3 B. Schütza ul. Skarbkowska 1. 15, Nr. 41 H. Weissengrüna ul. Rutowskiego 1. 24 i Nr. 42 E. Brand ul. Furmańska 1. 12.

Do sklepu »Jedność« ul. Grodzickich 1. 4 przydziela się rejonu Nr. 7 M. Sperlinga ul. Grodzickich 1. 2 i Nr. 13 O. Branda ul. Dominikańska 1. 5.

Firma St. Markiewicz Rynek 1. 42 sprzedawcą będzie także dla mieszkańców rejonu sklepowego Nr. 9 Lieba Rynek 1. 39, zaś w zastępstwie firmy A. Strasberg Rynek 1. 29 rejon Nr. 11, A. Gutsteina Rynek 10 rejon Nr. 12 i A. Kretza ul. Boimów 1. 36 rejon Nr. 17 sprzedawcą będzie firma Koropwińska i S-ka Rynek 1. 21.

Rejon Nr. 14 R. Tihmana ul. Ruska 1. 6, Nr. 15 Akselrada ul. Serbska 1. 10 i Nr. 16 J. Jussa ul. Serbska 1. 14 przydziela się do sklepu firmy »Ul« ul. Wałowa 1. 11 a.)

Rejon Nr. 18 S. Mensch ul. Boimów 21 przydziela się do sklepu H. Czajkowskiej ul. Sobieskiego 1. 12, zaś rejon Nr. 21 pod firmą Marya Helena pl. Bernardyński 1. 11 przydziela się do sklepu miejskiego ul. Pańska 1. 8.

Sklep miejski ul. Szajnochy 1. 2. obejmować będzie oprócz mieszkańców tam dotychczas przydzielonych także rejonu Nr. 35 M. Schimmel ul. Sykstuska 33, Nr. 39 A. Rejman ul. Rejtana 1. 10 i rejon Nr. 40 J. Morgenstern Rzeźnicka 10.

Do sklepu A. Kilanowicza ul. Sykstuska 1. 8 przydziela się rejon Nr. 37 A. Gleich ul. Jagiellońska 1. 11, zaś do sklepu St. Kozakowej ul. 3-maja 17 przydziela się rejon Nr. 46 M. Ostermana ul. Podlewskiego 6 do sklepu J. Dobrzańskiej ul. Jagiellońska 12 przydziela się rejonu: Nr. 43 M. Fingerhut Kazimierzowska 37, Nr. 44 E. Ungar Kollataja 3, Nr. 45 J. Reiss Kollataja 11.

#### Dzielnica VI.

Do sklepu miejskiego przy ul. Gródeckiej 1. 19 przydziela się następujące rejonu: Nr. 1 Ch. Ecker Kazimierzowska 43, Nr. 2 B. Königsberg Kazimierzowska 45. Nr. 3 D. Korn Kazimierzowska 51.

Do sklepu B. Demczuka ul. Gródecka 1. 41 przydziela się rejon Nr. 4 A. Nagelberg ul. Brajerowska 1. 20 zaś do sklepu W. Kozłowskiego ul. Gródecka 85 przydziela się rejon Nr. 44 M. Katza ul. Gródecka 147 do sklepu J. Reichel ul. Polna 73 przydziela się rejon Nr. 10 M. Katza Bogdanowska 1. 11, w zastępstwie firmy M. Goldnera ul. Jozafata 1. 5, Nr. 12 sprzedawcą będzie sklep M. Bednarczyk ul. Szeptyckich 1. 30.

Do sklepu J. Nowak ul. św. Teresy 1. 20 przydziela się rejon Nr. 13 L. Silber ul. Domsa 14, zaś do sklepu M. Lenika ul. Mickiewicza 1. 9 przydziela się rejon Nr. 22 P. Alter ul. Sykstuska 62 sklep miejski ul. Szeptyckich 1. 10 obejmować będzie oprócz mieszkańców już tam przydzielonych także mieszkańców rejonu Nr. 17 D. Taube ul. Szeptyckich 1. 40 zaś do sklepu miejskiego przy ul. Sapielhy 1. 34 przydziela się rejon Nr. 28 J. Friedmana Polna 52.

Do sklepu A. Biel ul. Borkowskich 1. 5 przydziela się rejon Nr. 30 E. Katz ul. Ancewskich 1. 8.

Mieszkańcy przydzieleni do sklepów tu nie wymienionych kupować mają nadal w swoich sklepach.

**Hygieniczny pulc szkolny do sprzedania.**  
Głęboka 14, parter, drzwi 25.

## Buraki ćwikłowe

egipskie

po K. 60<sup>00</sup> — za 1 kg.

oraz wszelkie inne

**NASIONA warzywne i pastewne**

poleca po niskich cenach

**Bank Rolniczy**  
we Lwowie, ul. Kopernika 20.

